

REDAKCJA BIAŁYSTOK ul. Piłsudskiego 10 Tel. 96 Za wydawnictwo odpowiedzialny Mikołaj Zdanowicz

Cena 10 groszy

KURJER BIAŁOSTOKI

Biblioteka Wstajowa

„Trzeźwość i zimna krew, wytrwałość i gotowość bojowa“

ZJAZD PRZEWODNICZĄCYCH OBWODÓW O. Z. N.



W obecności Marszałka Śmigłego-Rydza odbyły się obrady zjazdu przewodniczących obwodów O. Z. N. Na zdjęciu dr Kotłowski wygłasza przemówienie powitalne. Od lewej: gen. Sławoj - Składkowski, Marszałek Śmigły-Rydz, gen. Skwarczyński, marsz. B. Miedziński.

W dniu 25 b.m. odbył się w Warszawie pierwszy zjazd przewodniczących obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazd rozpoczął się rano w kościele św. Krzyża...

wienia się wszelkim wrogom zakusom. Następne przemówienia wygłosił kierownik poszczególnych oddziałów sztabu — Przemówienia te poświęcone były zagadnieniom organizacyjnym, politycznym, propagandowym, młodzieżowym itd.

W czasie przerwy obiadowej wygłoszone przez zjazd delegacje udały się na Zamek, do siedziby Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza...

PRZEMÓWIENIE DR KOTŁOWSKIEGO

Jako najstarszemu wiekiem przewodniczącemu Obrotu Zjednoczenia Narodowego — przypadł mi w udziale zaszczyt powitać Pana Marszałka Polski i w imieniu zebranych na pierwszym zjeździe przewodniczących obwodów zamełdować pośluszenie...

OWACJE DLA NACZELNEGO WODZA

Wódz Naczelny opuścił zebranie, żegnany żywymi entuzjazmem i owacjami uczestników. Wycho- dzącego z sali Marszałka Śmig- łego-Rydzę zebrani podnieśli na ramię i wśród niemiłkących okrzy- ków na jego cześć znieśli do samo- chodu.

Wielkie zainteresowanie wizytą min. Becka w Londynie

BERLIN, 29.3. — PAT. — Korespondenci londyńscy czołowych pism niemieckich, podkreślają znaczenie jakie przywiązują tam do zapowiedzianej wizyty min. Becka. Korespondent „Frankfurter Zig“ stwierdza, że w kołach rządowych brytyjskich uważają, że dopiero po wizycie ministra Becka będzie mogło się mówić o niepowodzeniu bądź też powodzeniu tej nowej polityki zagranicznej.

Na froncie słowacko-węgierskim

BRATYSŁAWA, 28.3. — PAT. — Wydany dziś oficjalny komunikat stwierdza, że sytuacja na froncie wschodnio - słowackim nie uległa zmianie. Front przebiega przez na- stępujące miejscowości: Prislip, Rozioki, Kolonica, Ladomłowa, Wyżne Remety, Jasenow, Ruskowca, Niżna Rybnica, Niżne Remety, Błatna Polanka, Pawłowce i Sławkowce, doszło do kilku odcinkach zginęło kilku starc.

Przed wyborami w Belgii WSZYSTKIE STRONNICTWA PODNOŚĄ KONIECZNOŚĆ OBRONY KRAJU

BRUKSELA, 29.3. — PAT. — Poza drobnymi incydentami, jakie wydarzyły się w Eupen, kampania wyborcza odbywa się w zupelnym spokoju. Dowodzi to, iż przewodcy stronnictw zdają sobie sprawę, iż dyskusje wewnętrzne nie powinny zaciemniać trosk, wynikających z sytuacji międzynarodowej.

Katastrofa kolejowa na stacji w Rembertowie

Wczoraj o godz. 1.30 na stacji w Rembertowie wydarzył się wypadek. Normalnie kursujący pociąg nr 9361 Warszawa - pośpięszy między Warszawą a Brześciem najechał na stojący na stacji na pierwszym torze pociąg osobowy nr 835 Warszawa - Brześć. Wskutek zderzenia wykołczyły się trzy wagony pociągu nr 835, zaś 4 wagony pociągu 9361.

Przemówienie szefa O. Z. N. generała St. Skwarczyńskiego

Inaugurując zjazd przewodniczących obwodów O.Z.N. gen. Skwarczyński wygłosił nast. przemówienie: Szanowni panowie. Zjazd przewodniczących obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego odbywa się w momencie wielkich wydarzeń dziejowych, wielkich przemian, które dzieją się tuż obok naszych granic...

I w tymże samym przemówieniu woła: „Spójrzcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę i przeprowadźcie sobie krótkie porównanie między tym co jest u nas, a tym co jest za zachodnią i wschodnią granicą... czy porównanie to niegdą Wam nie spędzało z oczu snu, nawet po dniu najbardziej przepracowanym?“

sterunku, dość już tego wysiłku“. Oto są słowa, których waga po lega nie tylko na ich głębokiej treści i na ich głębokim przewidywa- niu losów, które nas mogą czekać i spotkać. Waga ich jest tym więk- (Dokończenie na str. 2)

„Piechota gen. Franco i włoscy legionści wkroczyli do Madrytu. Można uważać wojnę hiszpańską za zakończoną pogromem bolszewizmu. Tak skończył się przyszy- ciśle Włoch i faszyzmu“.

POGROM BOLSZEWIZMU W HISZPANII

Krótką mowa Mussoliniego

RZYM, 29.3. — PAT. — Z powodu zwycięstwa hiszpańskich wojsk narodowych do Madrytu Mussolini o- wacyjnie wilety przez tłumy, zebrano przed pałacem weneckim, wygłosił z balkonu następujące krótkie przemówienie: FALANGISCI OBJĘLI WŁADZĘ W MIEŚCIE

„Piechota gen. Franco i włoscy legionści wkroczyli do Madrytu. Można uważać wojnę hiszpańską za zakończoną pogromem bolszewizmu. Tak skończył się przyszy- ciśle Włoch i faszyzmu“.

rodowe. Stolica przyblera normalny wygląd. Minister spr. zagr. Servano Sunner wygłosił dziś po południu przemówienie przez radio, w którym o- świadczył, że na Madryt maszeruje 200-tysięczna armia.

nych ambasad, po 33 miesiącach oczekiwania — ukazał się na ulicach miasta, śpiewając hymn falangistów ze łzami w oczach.

Ludność Madrytu pomaga rozbierać barykady

MADRYT, 29.3. — PAT. — Hiszpańskie wojska narodowe wkroczyły dziś do dzielnicy uniwersyteckiej, przekraczając linię barykad, wzniesionych przez milicjantów.

wojsk narodowych odbywa się bez wystrzału. Jednocześnie wojska narodowe wkroczyły, nie nbotykając na opór, do dzielnic Cuesta, Perdices i Barrios Bajos.

Walencja poddała się wojskom gen. Franco

BURGOS, 29.3. — PAT. — Radiostacja w Walencji oznajmiła, iż miasto poddało się wojskom gen. Franco

Anglia nie poprzestanie na konsultacjach

Znamienne oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN, 28.3. — PAT. — Premier Chamberlain stał się dzisiaj w Izbie Gmin wyjątkiem, dotyczącym stosunku W. Brytanii do sytuacji europejskiej. Wyjątkiem to posiadają doniosłe znaczenie, albowiem po raz pierwszy premier Chamberlain stwierdził, że kontakty nawiązane obecnie z szeregiem mocarstw europejskich, idą dalej, aniżeli tylko do ustanowienia wzajemnej konsultacji.

Zapytania do premiera skierował w Izbie Gmin zastępujący nieobecność z powodu choroby szefa opozycji postać Attlee pos. Greenwood, zapytując, czy premier może złożyć jakieś stosowne oświadczenie. Na interpelację ten premier odpowiedział co następuje:

„Nogę powiadzić miż, że rząd J. K. Mości aktywnie w dalszym ciągu prowadzi konsultacje z innymi rządami na tematy, wyniszęte przez ostatnie wydarzenia.

Rzeczą istotną jest, aby charakter poufny tych konsultacji został zachowany. Ufam, że członkowie Izby Gmin nie oczekują ode mnie złożenia oświadczenia, które w żadnym razie nie mogłoby być wyczerpujące, dopóki nie będziemy w posiadaniu definitywnych poglądów innych rządów zainteresowanych”.

Pos. Greenwood zapytał premiera: Czy deklaracja, jaka została pewnym mocarstwom przedłożona, dotyczy wyłącznie konsultacji czy też dotyczy polityki wzajemnej pomocy, mogącej za sobą pociągnąć zobowiązania natury wojskowej?

Na to znamienne zapytanie premier Chamberlain odpowiedział w sposób równie znamienity i doniosły: Jest rzeczą nadzwyczajnie trudną i delikatną otworzyć wszystkie karty, gdy gra jeszcze nie została zakończona. Z tego co powiedziałem poprzednio, niewątpliwie zrozumiałe zostanie, że rząd zamierza pójść znacznie dalej, aniżeli zatrzymać się tylko na konsultacjach. W chwili obecnej nie chciałbym wnikać dalej w szczegóły — oznajmił premier przy głosnych oklaskach zadawolnienia całej Izby, że, rząd brytyjski nie zamierza ograniczyć się jedynie do konsultacji.

Wybitny poseł Labour Party, Dalton, który w ostatnim rządzie Labour Party był parlamentarnym podsekretarzem stanu spraw zagranicznych, dorucił jeszcze następujące zapytanie wiece obchodzące Polskę:

„Przyjmując do wiadomości słowa premiera o tym, co rząd zamierza czynić, prógno zapytać, czy rząd uczynił swoje zamiary również jasnymi obcym rządóm, a zwłaszcza czy wyjaśnił Polsce, że rząd Jego Królewskiej Mości byłby gotów wspólnie z innymi wielkimi mocarstwami przyjąć Polskę z pomocą, gdyby agresja skierowała się przeciwko niej”.

Premier Chamberlain odpowiedział: „W sprawie tej muszę na razie wciąż jeszcze zachować pewną rezerwę, ale pragnę oświadczyć, że rząd Jego Królewskiej Mości uczynił wobec innych rządów, z którymi znajduje się w konsultacji, całkowicie wyraźnym, co rząd J. K. Mości gotów jest zrobić w pewnych okolicznościach”.

Premier zakończył zapewnieniem Izby, że rząd zdaje sobie całkowicie sprawę z pilności tego zagadnienia i również z tego, jak bardzo pożądanym jest dojść do konkluzji jak najszybciej. Należy jednakże uświadomić sobie, że w grę wchodzi więcej, niż jeden tylko rząd i że decyzyja nie zależy jedynie od rządu brytyjskiego — podkreślił premier.

WNIOSEK O UTWORZENIE NOWEGO GABINETU ZŁOŻYŁ W IZBIE GMIN EDEN I TOWARZYSZE

LONDYN, 28.3. — PAT. — Do łaski speakera złożono w Izbie Gmin dzisiaj wieczorem następujący wniosek: „W obliczu poważnych niebezpieczeństw, zagrażających obecnie Wielkiej Brytanii i imperium brytyjskiemu, w ślad za kolejnymi atakami agresji w Europie i wzrastającą presją na mniejsze państwa, Izba Gmin wyraża pogląd, że tym aktom można się skutecznie przeciwstawić jedynie przez stanowczo prowadzoną politykę zagraniczną, jaką niedawno nakreślił minister spraw zagranicznych.

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego

(Dokończenie ze str. 1)

za, że są to słowa Naczelnego Wodza (oklaski), a każdy obywatel Rzeczypospolitej musi je pamiętać i brać pod uwagę, gdyż stanowią one wytyczne naszej polityki i naszej gotowości.

Pomijając sam przebieg i kolejność wydarzeń, sądzę, że opinia Polski, znając nasze położenie geopolityczne nie powinna była być zaszkodzona treścią ich i ich ważnością istniejącej sytuacji.

Stworzone przez Niemców w ostatnich dniach fakty dokonane, stanowiące o przemianach karty Europy i stosunków w Europie, postawiły nas w bez wątpienia bardzo trudnym położeniu politycznym. Zasadniczą wytyczną polityki Polski — państwa położonego między wschodem i zachodem Europy — było zawsze i jest dzisiaj, utrzymanie pokoju w tej części świata. Dlatego polityka polska dąży do posiadania dobrych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi swymi sąsiadami. Linia tej polityki znalazła swój wyraz w naszych paktach o nieagresji z Niemcami i Rosją. Aby linie tej — linie polityki pokojowej — utrzymać, musimy dotrzymać tych paktów. Dlatego Polska nie może ulec żadnej presji i nie może dać się wciągnąć w jakiegokolwiek wystąpienia agresywne przeciw naszemu wschodniemu czy zachodniemu sąsiedzi. Stoimy twórczo i niezależnie od nikogo z zewnątrz na granicy polityki pokojowej.

Nie jesteśmy jednak pacyfistami w tym złym, mrocznym słowie tego znaczenia (burzliwe oklaski).

Walcząc będziemy i potrafiemy walczyć o zwycięstwo do ostatniego tchu i ostatniej kropli krwi (burzliwe oklaski). Wie o tym każdy Polak i wiecieć o tym musi cały świat (oklaski).

Szanowni Panowie! Powiedziałem, że opinia polska nie powinna być zaszkodzona w swej gotowości

przemianami międzynarodowymi. Sądzę, że objawy dzisiejszego nastroju społeczeństwa świadczą dobitnie, że nie jesteśmy zaskoczeni. Obóz Zjednoczenia Narodowego powstał na zew Naczelnego Wodza właśnie z potrzeby gotowości na wypadek takich czy innych przemian, którym musimy się zawsze oprzeć. Stwierdzam, że nasrój społeczeństwa jest jednolity i bojowy (oklaski).

Stwierdzam, że choć burza ociera się o nasze granice, społeczeństwo polskie jest tak spokojne, jak może być żadne społeczeństwo w całej Europie (oklaski).

Jakiż stąd płyną wytyczne dla nas — działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego? Dalsza praca, dalsza konsolidacja, dalsze opanowanie terenu, mobilizowanie natury społeczeństwa, trzeźwość i zimna krew, wytrwanie i gotowość bojowa (oklaski).

Nie trzeba nam żadnych zmian tak mgliście podawanych przez niektórych polityków, nie trzeba zmian rządu na jakis rząd zaufania narodowego. Mamy wielkie zaufanie do stojącego na czele państwa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (okrzyki: niech żyje i oklaski).

Niepotrzebne nam są przesunięcia w rządzie. Mamy wielkie zaufanie do tego, który w dzisiejszych czasach więcej niż kiedykolwiek indziej musi mieć wpływ na ten właśnie rząd obrony narodowej, do Naczelnego Wodza (okrzyki: niech żyje Marszałek Smigły-Rydz i burzliwe oklaski).

Oto są wytyczne nie tylko naszego Obozu Zjednoczenia Narodowego, lecz bez wątpienia całego społeczeństwa. I dziś cały naród polski wraz z nami wola, aby słyszał to cały świat:

Armia polska, Jej Naczelnny Wódz — niech żyją! (długotrwałe okrzyki i burzliwe oklaski).

Izba jest ponadto zdania, że dla osiągnięcia tego celu utworzony być powinien na możliwie najszerszej płaszczyźnie rząd narodowy i że tego rodzaju rząd winien być wyposażony w całkowite pełnomocnictwa, ażeby uczynić W. Brytanję zdolną do wykonania maksymalnego wysiłku wojskowego w możliwie najkrótszym czasie”.

Powyzszy wniosek podpisany jest przez Edena, Duff Coopera, Winstona Churchilla, Amerygo i 30 innych posłów. Wniosek ten rozpatrywany będzie zapewne w wywiadzie przyszłego tygodnia, tj. 6 kwietnia w związku z debatą nad sytuacją międzynarodową.

W kołach parlamentarnych przypuszczają się, że sytuacja zarówno w dziedzinie zagranicznej, jak i w dziedzinie wewnętrznej, wyjaśni się.

Zgłoszenie tego wniosku wywołało w kołach parlamentarnych wielkie wrażenie, a zwłaszcza fakt, że pod wnioskiem tym podpisani są Antony Eden i Winston Churchill.

Lotnictwo włoskie panuje nad całą Europą

Ostrzegawczy głos Virginio Gaydy

RZYM, 28.3. — PAT. — W związku z obchodem rocznicy założenia lotnictwa włoskiego Virginio Gayda ogłosił w „Giornale d'Italia” artykuł w którym stwierdza przede wszystkim, że Anglia przeznaczyla w budżecie na r. 1939 40 na lotnictwo 20.850 milionów lirów włoskich wobec 13 milionów na marynarkę wojenną. Francja również wydaje znacznie więcej na lotnictwo niż na marynarkę. Na lotnictwo bowiem przeznaczono 23.700 milionów franków, a na marynarkę tylko 8 miliardów.

Wobec tych cyfr Włochy, które od dawna przywiązywały szczególną wagę do lotnictwa okazały się przewidyjącymi. Podnosząc walory lotnictwa włoskiego, autor artykułu zaznacza m. in., że Włochy stworzyły najpierw „dywizję” lotniczą, a od paru miesięcy również tzw. „eskadry” lotnicze, złożone z pewnej li-

czyby dywizji bombardujących i bojowych o łącznej liczbie 400 samolotów, przy czym poszczególne samoloty mogą zabrać przeszło 1000 kilogramów bomb na lot długoci 2000 km przy szybkości 400 km/godz.

Dane te świadczą, że lotnictwo włoskie zamierza działać masowo i może osiągnąć każdy punkt na Morzu Śródziemnym i w Europie, dokonać bombardowania, a następnie powrócić do baz macierzystych.

Gayda podaje dalej, że Włochy rozporządzają obecnie dwoma typami samolotów myśliwskich. Typ pierwszy może w ciągu 8 minut wznieść się na wysokość 8000 m, typ drugi bojowy zaś zdolny jest ścigać przeciwnika z szybkością 500 km na godzinę. Istnieje również typ samolotu bombardującego, który może unieść 1000 kg ładunku na przestrzeni 2000 km.

Gdy ważą się losy dziejów

Płynie olbrzymia fala ofiarności społeczeństwa na dobrojenie armii

W chwili gdy burza dziejowa ociera się o granice Polski — w całym kraju patriotyczne społeczeństwo rozpoczęło nalieciać ze zdwojonym wysiłkiem ofiarności na Fundusz Obrony Narodowej i pożyczki pa-

stwowej na cele rozbudowy lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej. Już w pierwszych dniach płynęła lawina ofiarności społecznej, przy czym — nie brak wielkich jednorazowych deklaracji sięgających setek tysięcy złotych.

3 mln. zł od P. K. O. na Pożyczkę Lotniczą

W dniu 29 bm. prezydium P. K. O. subskrybowało pożyczkę lotniczą w wysokości 3 miliony złotych.

Apel do samorządowców

Centralny zarząd Zw. Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P. wysłał do członków i pracowników samorządowych odezwę w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W odezwie tej zarząd Z. P. S. T. wzywa wszystkich kolegów członków Związku, jak i kolegów pozostających poza Związkiem, aby każdy w miarę możliwości subskrybował pożyczkę na obronę przeciwlotniczą.

Zarządy oddziałów wezwano do niezwłocznego podjęcia akcji na terenie Związku w celu pobudzenia ogółu pracowników samorządowych do subskrybowania pożyczki, a nadto do czynnego i jak najbardziej udziału w tej akcji wśród społeczeństwa.

W ostatnich dniach, przed rozpisaniem pożyczki, zarząd centralny przeznaczył z funduszu Związku 10.000 ofiary na Fundusz Obrony Narodowej. Nadto po rozpisaniu pożyczki władze zwiazkowe przeznaczyły kwotę 25.000 na zakup obligacji pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Pracownicy biura związku i drukarni przeznaczyli ofiarę na F. O. N. w wysokości 10 proc. swego miesięcznego uposażenia, a nadto subskrybować będą pożyczkę na obronę przeciwlotniczą.

Odezwę podpisał: Dyrektor Związku (-) A. Pacholczyk, i prezes zarządu (-) F. Filipki, poseł na Sejm.

FEDERACJA P. Z. O.

Prezydium zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrony Ojczyzny na posiedzeniu wczorajszym postanowiło subskrybować pożyczkę obrony przeciwlotniczej w wysokości 25.000 zł.

Zarządem wezwano wszystkich sędziów wojennych obwodów ojczyzny, by przodowali w spełnieniu tego obowiązku obywatelskiego tak, jak kroczą swego czasu w pierwszych szereżach bojowych, spełnił swój ob-

owiązek żołnierski. Zarząd główny Związku Ociemniałych Żołnierzy z oddziałami w Warszawie, Lwowie, Bydgoszczy i na Śląsku zadeklarował 10.000 zł na pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

Zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych zadeklarował 5.000 zł i wezwał wszystkie oddziały swoje — których na terenie całego kraju jest ponad 500 — by deklarowały co najmniej po 100 zł.

W imieniu Naczelnego Wodza

Wzywam Was do zadokumentowania jedności w wysiłku dla obrony państwa

Przemówienie radiowe komisarza pożyczki lotniczej gen. br. L. Berbeckiego

Komisarz pożyczki państwowej, przeznaczonej na cele rozbudowy lotnictwa wojennego i artylerii przeciwlotniczej gen. Berbecki wygłosił przez radio następujące przemówienie: Obywatelskie Niepodległe Polskie. Na rozkaz Wodza Naczelnego Marszałka Smigły-Rydz stałem przed wami jako mianowany przez ministra skarbu komisarz generalny pożyczki państwo-

wej przeznaczanej na rozbudowę lotnictwa wojennego i artylerii przeciwlotniczej. Staję przed wami, obywatele, z najserdeczniejszym żołnierskim apelem. Staję przed wami, obywatele, z najserdeczniejszym apelem. Staję przed wami, obywatele, z najserdeczniejszym apelem. Staję przed wami, obywatele, z najserdeczniejszym apelem.

deklarację na 20.000 złotych. Obywateli Warszawa Henryk Kobylański z ulicy Stalowej — 5.000 złotych. Co godzina, co minuta napływają zgłoszenia listownie, telefonicznie, telefonicznie i osobiście. Zasady pożyczki są tak obmyślane, aby dać możność wzięcia udziału

wszystkim, bez różnicy stanu majątkowego, w tej wielkiej akcji dla wieloletniej sprawy obrony państwa. Zostały one szczegółowo podane w komunikatach radiowych, w artykułach prasowych, a w najbliższych godzinach będą rozplakatowane w całej Polsce. Nie będą ich zatem tutaj powtarzał.

OFIARNE I BOHATERSKIE CZYNY LOTNIKA POLSKIEGO

Ofiarni i bohaterki lotnik polski walczy bez ustanku nawet w czasie pokoju, walcząc o zdobycie chwaly polskiego imienia, walcząc o panowanie Polski nad nowym światem — przestrzazach powietrznych.

Za życie pełne bohaterstwa, za ciągłą ofiarność, za wstawienie imienia Polski, ojczyzna darzy miłością swoje dzieci — lotników.

Czy potrzeba wytaczać fakty? — oto śmiały, szlachetny prawie, lot mjr. Iżakowski, który ginie w walce o zwycięstwo nad szlakiem powietrznym północnego Atlantyku.

Wielokrotne zwycięstwa polskiego lotnika na międzynarodowych Challenge'ach, stawiają przed oczyma bohaterkie postacie kapitana Żwirtd i inżyniera Wigury, jak również młą żołnierską postać ppłk. Bajana.

Cichy i skromny, jak piosenka na jego cześć, ppłk. Skarżyński wstawia imię Polski zwycięstwem nad szlakiem południowego Atlantyku na nłkiej skorupce sportowym samolocie R.W.D.-5. Decyzja niezłomna, podjęta w chwili własnego wielkiego serca, dała Polsce wyścign do zwycięstwa nie powróżony.

Odgłoszenie lotnictwa — lotnictwo balonowe daje zwycięstwa na zawodach o puchar Gordon Bennetta, gdzie znów podkreślają bohaterstwo polskie kapitanowie Hymek, Burzyński i Janusz.

Czyni te są tak świeże i tak głęboko zapadłe w dusze społeczeństwa naszego, że sami, obywatele, usupnieć ten krótki, a tak w treść bogaty, szereg bohaterów.

Oto 9-letni Andrzej Rozeci udzierając przemocą wszystkie swoje oszczędności złożone na latające, a wynoszące 5 zł 60 gr na budowę samolotów.

Oto górnik Zagłębia śląskiego, wydobywający z głębokiej sztolni węgiel dla Polski Jan Kunioł przed śmiercią przekazuje oszczędności całego swego życia wynoszące 1.000 złotych na rozbudowę lotnictwa.

Oto wóldczam z Polsta Jan Onisko zapisuje w testamencie swoje oszczędności wynoszące 100 złotych w 75 proc. na lotnictwo, a resztę na Polskę Czerwony Krzyż.



General broni L. Berbecki, komisarz pożyczki obrony przeciwlotniczej

GLEBOKA I WZRUSZAJĄCA MIŁOŚĆ

Jak głęboka i wzruszająca jest ta miłość — niech dowiodą przykłady, które wam zacytuję: Oto górnik Zagłębia śląskiego, wydobywający z głębokiej sztolni węgiel dla Polski Jan Kunioł przed śmiercią przekazuje oszczędności całego swego życia wynoszące 1.000 złotych na rozbudowę lotnictwa.

Oto 9-letni Andrzej Rozeci udzierając przemocą wszystkie swoje oszczędności złożone na latające, a wynoszące 5 zł 60 gr na budowę samolotów. Oto wóldczam z Polsta Jan Onisko zapisuje w testamencie swoje oszczędności wynoszące 100 złotych w 75 proc. na lotnictwo, a resztę na Polskę Czerwony Krzyż.

JUŻ NAPŁYWAJĄ ZGŁOSZENIA

Oto obecnie nie zaczęła się jeszcze subskrypcja na pożyczkę lotniczą, a już napływają zgłoszenia. W dwie godziny

po komunikacie radiowym obywatele z poznajńskiego Helena i Aleksander Myszkowski z Cwałobogowa podnieśli

PODWÓJNIE DAJE, KTO SZYBKO DAJE

„Bis dat qui cito dat” — mówi łacińskie przysłowie. Co znaczy: „Podwójnie daje kto daje szybko”. Przysłowie to, jeżeli chodzi o pożyczkę lotniczą ma daleko większe znaczenie. Podkreślił to następujący przykład: przed dwoma laty na wysławie lotniczej, urządzanej przez jedno z mocarstw zachodnich, przewodnik cudzoziemiec, oprowadzający gości z całego świata, kończąc swoje objaśnienie wykresów charakterystycznych stan polskiego lotnictwa, zwięźle dodał (jest to fakt historyczny, obywateli): „Przytoczone cztery mówiące o sile polskiego lotnictwa należy pomnożyć przez dwadzieścia, gdyż tego wymaga ofiarność, obywatelskość i bohaterstwo lotnika polskiego”.

Polska zbroi się nie od dzisiaj. Zbroi się od pierwszych lat swej niepodległości. Armia, jej wyposażenie techniczne, utrzymanie jej bojowego i patriotycznego ducha — to były największe troski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ciepłor tych trosk przejął na siebie Marszałek Smigły - Rydz. W ciągu ostatnich paru lat potencjał naszej obrony narodowej zwiększył się wydatnie i wzrasta z roku na rok. Złotówka w Polsce ma wielką wartość. Niezależnie od starych wydatków z budżetu państwowego — na inwestycje obronne i związane z nimi w dużej części inwestycje ogólnie - gospodarcze, wydajemy z tytułu ustawy inwestycyjnej, z F. O. N., z sum zbieranych przez L. O. P. P. i inne organizacje społeczne, poważne sumy.

Rząd smobilizował na inwestycje publiczne w 1936 roku 600 milionów złotych, w 1937 — miliard złotych, w 1938 — miliard sto milionów złotych. Jedną trzecią 3-letniego planu inwestycyjnego na lata 1939/41 mierzona wydatkami z tytułu ustawy inwestycyjnej wynosi dla roku bieżącego około miliarda dwustu milionów złotych, a więc już dwa razy więcej niż w 1936 roku.

Jeżeli więc niezbędny entuzjastycznie nastrojeni sąsiad moralne walory polskich pilotów cenit tak wysoko, to jaśnie jest rzeczą, że rozbudowa i pełne unowocześnienie lotnictwa, umożliwienie dzięki szybkiemu pokryciu pożyczki, stokrotnie wzmożni naszą siłę zbrojną w powietrzu, a więc nie dwa razy daje — to szybko daje, ale stokrotnie zwiększa nasze możliwości ten, kto szybko zakumuje obligacje i bony pożyczki lotniczej.

Podobnie jak inne elementy obrony narodowej również element obrony przeciwlotniczej pomnaża się z roku na rok, mając swój wyraz w nowych fabrykach samolotowych i zbrojeniu wch w rosnącej ilości produkowanego sprzętu. Plany w tej dziedzinie są wykonywane i wykonywane będą. Dzięki pożyczce będzie się można zwiększyć o conajmniej sto milionów złotych. Jestem pewien, że potrzeba ta zostanie pokryta z dużą nadwyżką.

W imieniu Wodza Naczelnego wzywam was, obywatele Polski niepodległej, do zadokumentowania przed całym światem jedności w wysiłku dla obrony Państwa.

Symbol jedności Państwa Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej profesor doktor Ignacy Mościcki niech żyje. Symbol jedności siły zbrojnej Polski Wódz Naczelnny Marszałek Smigły-Rydz niech żyje!

WAGA KAŻDEGO MILIONA ZŁ.

Jest to znacznie więcej niż w latach najwiękšej koniunktury przedkryzysowej, kiedy to inwestycje pochłaniały około miliarda złotych. A przecież za każdy milion złotych można dać wykonać conajmniej 30 proc. więcej niż w 1928 roku. Ktoś nie mający dokładnie naszych warunków nie zdaje sobie nawet sprawy jak wielką wartość w Polsce reprezentuje każdy milion złotych. Suma jednego miliarda dwustu milionów złotych przewidywana jako wydatki inwestycyjne w roku bieżącym musi być wykonana, a może powinna być pomnożona. Musi być pomnożona zwłaszcza na rzecz tak ważną, jaką w ogólnym zagadnieniu obrony narodowej jest rozbudowa lotnictwa wojennego i artylerii przeciwlotniczej.

To zadanie pozwolili wypełnić pożyczką obrony przeciwlotniczej, której rozpisanie rząd Rzeczypospolitej wczoraj postanowił.

SILY MILITARNE FRANCJI, ANGLII i St. Zjednocz.

Wywiad z gen. Dufieux

General Dufieux, z którym rozmowę podaje agencja P. A. P., jest jednym z najlepszych fachowców wojskowych. Niedawno przeszedł do rezerwy po długiej karierze. Był on m. in. kolejno dowódcą 10 brygady, 86 dywizji, 7 korpusu, inspektorem generalnym piechoty, dyrektorem Wyższej Szkoły Wojskowej, gubernatorem wojskowym Ferru podczas walk z Abd-el-Krimem, wreszcie członkiem Najwyższej Rady Wojskowej.

(p) Udam się do apartamentu, taki general Dufieux zamieszkuje w pobliżu Ecole Militaire.

— Panie generale — zacząłem — czy jeszcze pan powie o polskim

słowo. Przez 7 lat byłem inspektorem generalnym piechoty, na kilku odcinkach byłem także inspektorem wszystkich formacji, toteż mówię to, co stwierdziłem osobiście. Mielśmy duże trudności z naszym lotnictwem, ostatnio poczyniłem jednak duże wysiłki dla naprawienia dawnych błędów. Dochodzimy do normy 100 aparatów mieszanych, poza tym kupujemy świetne aparaty w Stanach Zjednoczonych. Od pięciu miesięcy

stwierdzić, że tonaż naszych pancerników przewyższa łączny tonaż Niemiec i Italii. W roku 1940 sily tamtych przewyższają nasze, wobec czego liczymy na pomoc Anglii, która rozpoczęła gigantyczny wysiłek w tej dziedzinie. W ciągu trzech lat flota brytyjska posiadać będzie 20 zupełnie nowych pancerników. Określić nie możemy jednak, ani samoloty toteż musimy stworzyć cały szereg baz morskich i lotniczych.

— A jak wygląda, panie generale, obrona granic Francji?

— Jesteśmy przygotowani na wszelką ewentualność. Nie obawiamy się żadnych niespodzianek.

— A Dębica?

— Jesteśmy teraz zabezpieczeni! Dawniej mieliśmy tam zaledwie jedną kompanię, w chwili obecnej sytuacja wygląda jednak zupełnie inaczej. Duch naszych wojsk jest doskonały. Również i w Tunisie jesteśmy zabezpieczeni. Mamy tam mocne fortyfikacje, oddalone jednak od granicy, gdyż wymagały tego warunki terenowe.

— Czy mógłby pan general rozwinąć legendę, stworzoną przez niektóre pisma komunistyczne? Usiłowały one wmówić, że Niemcy, po zdobyciu Sudetów, poznali jakoby na podstawie tamtejszych fortyfikacji tajemnicę linii Maginota. Czy to prawda?

— To są oczywiście bzdury. Po pierwsze czeskie fortyfikacje były tylko miniaturową w porównaniu z linią Maginota, a po drugie — mówimy otwarcie — Niemcy od dawna znają zasady linii Maginota, tak samo, jak my znamy linię Zygyrida, i tak samo, jak w roku 1914 znaliśmy plany ich słynnych fortyfikacji pod Metzem. Nie, na tym przecież polega tajemnica!

— Jaką pomoc okazać może Anglia i Stany Zjednoczone w razie wojny?

— Pomoc tych państw postawić należy na zupełnie odrębnej płaszczyźnie, toteż zacząć od Anglii. Pomoc angielska na morzu i w powietrzu zawsze potężna. Anglii pozostawiamy olbrzymie wysiłki. Stwarzając dziesiątki fabryk samolotów, uzyskali podwójną korzyść: przede wszystkim ogromną produkcję, co jednak ważniejsze to to, iż ryzyko bombardowania rozłożone zostało na wielką ilość punktów. Jednakże, jak już mówiłem, lotnictwo i marynarka nie wystarczą. Potrzebna jest jeszcze armia. Co prawda w roku 1914 Anglia zdobyła się na 2 miliony ochotników... W razie konfliktu Anglia może łatwo postawić na nogi silną armię wobec tego, że posiada świetne kadry. Oficerowie opuszczają służbę zawodową w młodym wieku i bez trudu mogą powrócić do wojska w razie potrzeby. Mam wrażenie, że ostatnie wydarzenia przyczyniły się w dużym stopniu do wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Anglii.

— A Stany Zjednoczone?

— Ze strony Stanów Zjednoczonych należy liczyć przede wszystkim na dostawę sprzętu wojennego. Wo-

jenmy sprzęt amerykański jest zresztą doskonały, o czym przekonaniem się niedawno, zwiedzając Hiszpanię.

— Czy, zdaniem pana generale, sily bojowe armii niemieckiej jest dzisiaj większa, aniżeli w roku 1914?

— Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. W obecnej wojnie duży ciężar w prowadzeniu walki spadł na broń automatyczną, wojska zmotywowane, samochody pancerne, czołgi, lotnictwo. Jeden fakt mogę jednak stwierdzić bez wahania: w dziedzinie czołgów Francja jest bezkonkurencyjna i niewyciężona. Mamy w tej materii, daleko większe doświadczenie, aniżeli Niemcy, poza tym, jak znowu przekonaniem się na froncie gen. Franco, niemieckie tanki są tandetne. Po hiszpańskich doświadczeniach Niemcy z pewnością usuną te braki, ale tylko częściowo.

— Jaką, według pana generale, rolę może odegrać Polska w razie wojny?

— Polska niewątpliwie odegra rolę doniosłą, gdyż militarnie jest potężna.

— A Sowiety?



Francuski samochód pancerny.

General Dufieux szeroko rozłożył ręce: — Rosja jest odwiecznym znakiem zapytania. Wolę panu od razu powiedzieć, że nie wiem, co So-

wiety reprezentują dzisiaj pod względem militarnym. Sądzę, że rola Rosji polegać będzie raczej na dostarczaniu broni, amunicji, sprzętu i surowców.



Artyleria francuska na pozycji podczas ostatnich manewrów.

czytelnikom. Jaki jest obecny stan armii francuskiej?

— Z całą stanowczością mogę panu oświadczyć, że pod względem moralnym i fizycznym, psychicznej armii francuskiej nigdy jeszcze nie była tak

czy, my także wysiłki w kierunku przetrwania ludzi. Wypuszczamy zastępy pierwszorzędnie wykwalifikowanych pilotów, mechaników i obserwatorów, którzy obsadzają nowe aparaty. Gdy mowa o lotcie, mogę

— Jesteśmy teraz zabezpieczeni! Dawniej mieliśmy tam zaledwie jedną kompanię, w chwili obecnej sytuacja wygląda jednak zupełnie inaczej. Duch naszych wojsk jest doskonały. Również i w Tunisie jesteśmy zabezpieczeni. Mamy tam mocne fortyfikacje, oddalone jednak od granicy, gdyż wymagały tego warunki terenowe.

— Czy mógłby pan general rozwinąć legendę, stworzoną przez niektóre pisma komunistyczne? Usiłowały one wmówić, że Niemcy, po zdobyciu Sudetów, poznali jakoby na podstawie tamtejszych fortyfikacji tajemnicę linii Maginota. Czy to prawda?

— To są oczywiście bzdury. Po pierwsze czeskie fortyfikacje były tylko miniaturową w porównaniu z linią Maginota, a po drugie — mówimy otwarcie — Niemcy od dawna znają zasady linii Maginota, tak samo, jak my znamy linię Zygyrida, i tak samo, jak w roku 1914 znaliśmy plany ich słynnych fortyfikacji pod Metzem. Nie, na tym przecież polega tajemnica!

— Jaką pomoc okazać może Anglia i Stany Zjednoczone w razie wojny?

— Pomoc tych państw postawić należy na zupełnie odrębnej płaszczyźnie, toteż zacząć od Anglii. Pomoc angielska na morzu i w powietrzu zawsze potężna. Anglii pozostawiamy olbrzymie wysiłki. Stwarzając dziesiątki fabryk samolotów, uzyskali podwójną korzyść: przede wszystkim ogromną produkcję, co jednak ważniejsze to to, iż ryzyko bombardowania rozłożone zostało na wielką ilość punktów. Jednakże, jak już mówiłem, lotnictwo i marynarka nie wystarczą. Potrzebna jest jeszcze armia. Co prawda w roku 1914 Anglia zdobyła się na 2 miliony ochotników... W razie konfliktu Anglia może łatwo postawić na nogi silną armię wobec tego, że posiada świetne kadry. Oficerowie opuszczają służbę zawodową w młodym wieku i bez trudu mogą powrócić do wojska w razie potrzeby. Mam wrażenie, że ostatnie wydarzenia przyczyniły się w dużym stopniu do wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Anglii.

— A Stany Zjednoczone?

— Ze strony Stanów Zjednoczonych należy liczyć przede wszystkim na dostawę sprzętu wojennego. Wo-

... i sily militarne Włoch

Potencjalna sily militarne Włoch jest względnie duża. Mussolini zrobił ze swego kraju wielki obóz wojskowy: mundurów jest tam prawie

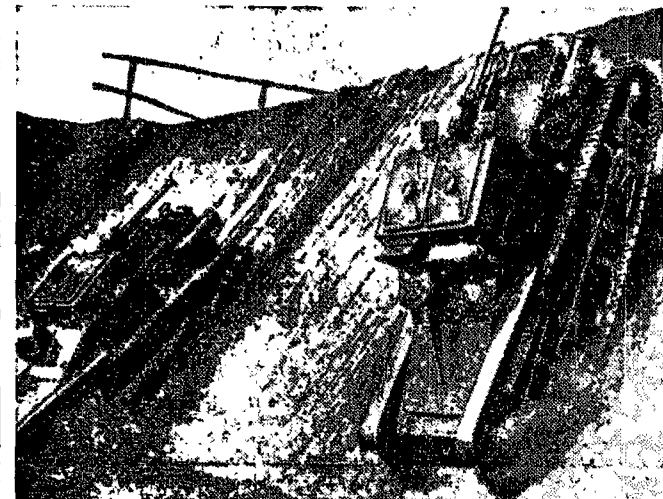
bin maszynowy. Każdy rekrut wstępujący do wojska, zna całą niemal służbę, brak mu jedynie odpowiedniego rynsztunku i większej wpra-

lat, możnaby rozporządzać materiałem ludzkim obliczonym na przeszło 9 milionów. Jeżeli połowa tego zostanie przeznaczona do służby na tyłach, to jednak pozostałe przeszło 4 miliony w pierwszej linii bojowej. Nad wyposażeniem tej armii pracuje w Italii 876 fabryk zatrudniających stale 650 tys. robotników, utrzymywanych niemal w wojskowych karcach.

Jeżeli chodzi o lotnictwo Włochy posiadają pewną przewagę nad Francją. Mają one 2500 samolotów, z czego 1000 pościgowych, 600 bombowców i 700 dla służby pomocniczej, 45.000 żołnierzy i oficerów, w czym 10.000 pilotów. W przemyśle lotniczym, który obecnie już nie jest skoncentrowany w dorzeczu rzeki Po, lecz rozrzucony po całym kraju, pracuje 60.000 robotników; produkcja lotnicza obliczana jest na 600 motorów i 200 samolotów miesięcznie.

Włoska flota wojenna wynosi obecnie 460.000 ton, a oprócz tego w budowie znajduje się 160.000 ton. Liczy ona 4 zmodernizowane krążowniki o szybkości 27 węzłów i 4 pancerniki najnowszej konstrukcji o 30 węzłach szybkości. Poza tym Włochy posiadają około 120 łodzi podwodnych.

To są w głównych zarysach aktywności sily militarne Włoch.



Tanki włoskie.

tyle, co w Trzeciej Rzeszy. Zmobilizowano całą młodzież. Zmobilizowano całą młodzież. Już 10-letni chłopiec, należący do Dalila umie rozbrajać i łożyć kara-

wy. Aczkolwiek armia włoska w czasie pokoju wynosi 35 dywizji, to jednak, gdyby powołano wszystkie rezerwy oraz młodzież od 18 do 20

lat, możnaby rozporządzać materiałem ludzkim obliczonym na przeszło 9 milionów. Jeżeli połowa tego zostanie przeznaczona do służby na tyłach, to jednak pozostałe przeszło 4 miliony w pierwszej linii bojowej. Nad wyposażeniem tej armii pracuje w Italii 876 fabryk zatrudniających stale 650 tys. robotników, utrzymywanych niemal w wojskowych karcach.

Jeżeli chodzi o lotnictwo Włochy posiadają pewną przewagę nad Francją. Mają one 2500 samolotów, z czego 1000 pościgowych, 600 bombowców i 700 dla służby pomocniczej, 45.000 żołnierzy i oficerów, w czym 10.000 pilotów. W przemyśle lotniczym, który obecnie już nie jest skoncentrowany w dorzeczu rzeki Po, lecz rozrzucony po całym kraju, pracuje 60.000 robotników; produkcja lotnicza obliczana jest na 600 motorów i 200 samolotów miesięcznie.

Włoska flota wojenna wynosi obecnie 460.000 ton, a oprócz tego w budowie znajduje się 160.000 ton. Liczy ona 4 zmodernizowane krążowniki o szybkości 27 węzłów i 4 pancerniki najnowszej konstrukcji o 30 węzłach szybkości. Poza tym Włochy posiadają około 120 łodzi podwodnych.

To są w głównych zarysach aktywności sily militarne Włoch.

Niełatwo było przeprowadzić spis ludności na Filipinach

(b) Niedawno skończyły się na archipelagu Filipińskim, składającym się z 3500 wysp czynności, związane ze spisem ludności, czwartym z rzędu i najbardziej wyczerpującym ze wszystkich dotychczas dokonanych.

ceg) pięćmioma dialektami, nie umieli dokładnie podać swego wieku. Na pytanie, kiedy się urodził, Igorot odpowiedział zupełnie poważnie, że jest jeszcze za młody żeby to pamiętać.

Spis ten odbywał się w wyjątkowo trudnych warunkach i musiał walczyć z rozlicznymi przeszkodami. Jak katastrofy żywiołowe, trudności lingwistyczne, wreszcie niechęć ludności. Nie też dziwnego, że zebranych było spisem 25.000 specjalnych urzędników, którzy musieli do spełnienia bardzo niezwykłe zadania. Czasem, trzeba było po prostu urządzić wyprawę w głąb puszczy dziczych, innym razem przedsięwzięcie niebezpieczne wycieczki alpinistyczne, albo też na małych kajakach płynąć wzdłuż rwących strumieni do odosobnionych czeł.

Pożegna na Filipinach organizacja rewolucyjna Sakdal polecała swoim członkom żeby nie udzielali odpowiedzi na żadne pytania, wskutek czego w wielu miejscowościach zbieranie danych musiało się odbywać przy pomocy uzbrojonej policji. Wielu mieszkańców z własnej inicjatywy odmawiało odpowiedzi na pytania, dotyczące ich dochodów albo przynależności do sekt religijnych.

Bardzo zabawne epizody wydarzyły się podczas zbierania danych wśród ludności Mindanao i Sulu, gdzie jeszcze panuje poligamia. Członkowie szczepu Igorot, mówią-

Na pytanie jak się nazywa jego żona, odpowiadał muzumienin: — Która? mam ich sześć.

Na pytanie zaś ile ma dzieci, mówił: — W danej chwili 13, ale niebawem będzie miał 14 albo 15.

Pierwszy spis ludności na Filipinach został dokonany w r. 1951, w siedemdziesiąt lat po odkryciu archipelagu. Dokonał go katolicki misjonarz przy pomocy hiszpańskich urzędników. Wówczas archipelag liczył 667.612 mieszkańców. Następny spis w r. 1903 dał w wyniku 7.655.436 ludności. Liczba ta wzrosła w ciągu 15 lat do 10.313.310, a obecny spis wykazał 15 milionów.

Jak wprowadzono wnuka Trockiego

(b) W Paryżu wychowywał się, pod opieką pani Martin Despalieres naturalny wnuk Leona Trockiego, Wsiewołod Sedow. Jest to syn córki Trockiego z niesubnego małżeństwa, zawartego na wygnaniu, na

Syberii. Jeszcze za czasów carskich, Uciekli stamtąd, Trocki osiedlił się wówczas na jakiś czas w Paryżu, zanim po ucieczce zrewolucji powrócił triumfalnie na Kreml.

Ale historia szła naprzód i sładem jej kroków rozgrywało się i rozgrywa mnóstwo cichych tragedii o których nigdy się świat nie dowiedział. Taką tragedię przeżyła również córka Trockiego, Zinaida. Opuściła przez ojca, który po powrocie do Rosji do tego stopnia zaabsorbowany był sprawami państwa, że nie miał czasu poświęcić uwagi swej najbliższej rodzinie. Zinaida znalazła się w Berlinie bez środków do życia, znęcana nieuleczalną gruźlicą. W tych warunkach samobójstwo wydało jej się jedyną drogą wyjścia. Przed rozstaniem się z życiem powierzyła syna swego Wsiewołoda pani Martin, która zabrała się chłopcem jak matką i wychowywała go bardzo starannie.

Przed kilkoma dniami — jak donosił śmy pokrótce w depeszach — przed d-vm w którym mieszka w Paryżu, zalecał samochód, z którego wysiadła jakaś kobieta, w towarzystwie policji. Przedstawiciel władzy wykazał się rozkazem urzędowym zabrania Wsiewołoda Sedowa, który ma teraz kilkanaście lat, a to na żądanie jego dziadka, bawiącego obecnie w Meksyku.

Pani Martin - Despalieres, która szczerze pokochała swego wychowanka, jest zrozpaczona i zwróciła się do władz francuskich z protestem przeciwko gwałtowni. Tymczasem młody Sedow jest już podobno w drodze do Meksyku.

Największymi smakoszami są gołębie a kury chętnie piją gorzką wodę

(a) Dawniej sądzono, że drobi nie posiada zmysłu smaku. Ostatnie badania jednak wykazały, że na błonie śluzowej, wysięcił jąci wewnętrznej dzioba, znajdują się gruczołki, które umożliwiają ptactwu odczuwanie pewnych wrażeń smakowych. Poczyniono też szereg doświadczeń, które miały na celu zbadać reakcję drobiu na różne, znane ludzkom bodźce smakowe: gorzkie, kwaśne, słodkie, słonawe itp.

Eksperymenty te wykonywano w ten sposób, że przed ptakiem stawiano dwie miseczki: jedną wypełnioną czystą wodą i drugą, w której znajdował się silniejszy lub słabszy rozwór pewnej substancji smakowej. Gusty drobiu poznane było można po tym, z której miseczki chętniej piły.

I tak stwierdzono, że gołębie bardzo lubią rozwór cukru i przedkładają go nad czystą wodę. Ciekawe, że ptaki potrafią odróżnić namiastki; płyn osłodzony sacharyną był pokonywany bardziej niechętnie lub

wale. Rozwory gorzkie na ogół ptactwu smakują. Zwłaszcza kury chętnie piły gorzką ciecz, co jest zresztą uspr. wiadliwione tym, że podstawowe pożywienie i kury: ewady i nasiona są zwykle gorzkie.

Pliny słone przekładane były nad gorzkie jednak słone słone zostały w ogóle odrzucone. Ciecze o smaku kwaśnym są niecierńcnie, nawet jeśli mają bardzo lekko kwaśny smak.

Najdelikatniejszy, najbardziej rozwinięty zmysł smaku posiadają gołębie, odrzucają one te płyny, które spożywane były chętnie przez kaczki i kury.

Najbardziej rozwinięte poczucie smaku mają kury, co tłumaczy się niewielką ilością gruczołków smakowych u tych ptaków.

ZWIĄZEK REZERWISTÓW
jest przedłużeniem
szlachetnego ramienia ARMIJ, ośmi
człowiek niepodległości i siły.

Koniec kariery króla nowojorskiego świata przestępczego

Na cztery lata zamknęły się za nim kraty więzienne

W Nowym Jorku osędzony został osławiony Jimmy Hines jeden z ostatnich przedstawicieli skorumpowanej kliki politycznej Tammany Hall.

Hines, który obecnie liczy 62 lata, odpowiadał za najgorszego rodzaju korupcję, którą uprawiał przez długie dziesiątki lat, deprawując zarówno policję jak sądownictwo, a nawet członków kongresu. Bez względu na to, jak historia osądzi politykę prezydenta Roosevelta, jedno będzie musiała policzyć na karb jego zasług: że za jego prezydentury wydana została energiczna walka z tak bardzo rozpowszechnionym w Stanach Zjednoczonych gangsterstwem politycznym.

Znaczyć przy tym należy, że Tammany Hall, której jednym z czołowych członków był Hines była organizacją stronnictwa demokratycznego, która pod płaszczykiem politycznym popełniała różne popaplanie zbrodnie, wchodząc w kontakt ze światem przestępczym. Niejednokrotnie posługiwała się pospółkami zbrodniarzami do osiągnięcia swoich celów.

Przywłaszczano więc sobie fundusze publiczne, organizowano tzw. "rakiety", to znaczy bandy, pobierające haraczkę od poszczególnych zawodów, przedsiębiorstw, sklepów i lokali rozrywkowych. Był czas, w którym prawie każdy bardziej wzięty adwokat lub lekarz musiał się sówicie opłacać bandom Tammany Hall.

Oprócz tego utrzymywano różne spelunki, zwłaszcza w czasie prohibicji, gdy sprzedawano zakazany alkohol. Później zamiast alkoholu, którego szynkowanie przestało być szczególnie lukratywne, sprzedawano narkotyki, utrzymywano tajne domy schadzek, gry hazardowe itp.

O wpływie, jaki Tammany Hall wywierał nie tylko w Nowym Jorku, ale w całych Stanach, przeciętny Eu-

ropejczyk nie może mieć pojęcia. Starając się zawsze schlebiać szermom mesom i „szereemu człowiekowi”, którego wynosił pozornie na jakiś piedestał niemal bóstwa, i z którym pozostawał w stałym kontakcie za pośrednictwem swoich agentów politycznych, zwanych „Ward healers”, zapewniali sobie popularność i bezkarność.

Jim Hines zszedł się z filarami Tammany Hall jako młody chłopiec, gdy go często używano jako gońca. Dzięki swemu sprytni zorientował się niebawem w działalności swoich moczodawców i stał się nie tylko niezbędnym, ale niezbędnym dla

nich. Wciągnął go więc w swoje grono i Hines przez długi czas był niemal wszechmocnym potentatem Nowego Jorku.

Przed dziesięciu laty podniesiono przeciwko niemu pierwsze oskarżenie, nie śmieiano jednak wystąpić jawnie na drogę prawną. Dopiero obecnemu prokuratorowi Tomaszowi Dewey, który wyprowadził wojnę na śmierć i życie wszelkiemu gangsterstwu, udało się udowodnić Hinesowi kilka „brodniczych posunięć, za które wielki gangster został obecnie sądzony na cztery lata więzienia.

Czy cierpisz na marię liczenia?

(ag) Na międzynarodowym kongresie psychologów prof. Blazzkowski zwrócił uwagę na pewien rodzaj ludzi, którzy mają marię liczenia?

wszystkich napotkanych przedmiotów. Uczony stwierdził, że 67% studentek i 44% studentów, których obserwowali, dotkniętych było tą oryginalną chorobą.

Jedni liczą tylko niektóre rzeczy, inni wszystkie, co im wpadnie w oczy, np. prety w ogródku, wagony pociągu towarowego, kaski na półkach, guzik przy ubraniu, obrączki na ścianach, przystanki tramwajowe itp.

Niektórzy przywiązują wagę do nieparzystych, względnie parzystych liczb, wierząc, że przynioszą im szczęście lub nieszczęście.

Tę marię liczenia zachębowano już dawniej w... zakładach dla chorych umysłowo. Np. przed 30 laty opisywano wypadek schorzenia umysłowego, objawiający się w ten sposób, że pacjent nim dotknięty liczył wszystkie litery w wyrazach i w zdaniach, które słyszał lub wymawiał. Doszedł wreszcie do takiej wprawy, że nie skupiając się specjalnie, intuicyjnie potrafił określić ilość liter.

Wiek różnych zwierząt

(ag) Wszystko jest względne. Względne jest pojęcie przestrzeni, wielkości czasu. Do np., jeśli któryś z ludzi dożyje wieku 100 lat, mówi się o sędziwym wieku tego człowieka.

Dla wieloryba natomiast jest to okres niemalże niemowlęstwa (wieloryby żyją 500 lat). Dla chrabąszcza zaś, który dożył może zaledwie 6 tygodni jest to prawie wiekość.

Złosiwa zmija żyje tylko 12 lat. Żółw, któremu się nigdy nie spieszy wolnym krokiem dochodzi do śmierci w 150 roku życia.

Zwierzęta największe nie zawsze żyją najdłużej. Lew żyje tylko 40 lat, wół jeszcze krócej, bo 25 lat. Papuga osiąga 200 lat, a sokół 150 lat.

(ag) Wszystko jest względne. Względne jest pojęcie przestrzeni, wielkości czasu. Do np., jeśli któryś z ludzi dożyje wieku 100 lat, mówi się o sędziwym wieku tego człowieka.

Dla wieloryba natomiast jest to okres niemalże niemowlęstwa (wieloryby żyją 500 lat). Dla chrabąszcza zaś, który dożył może zaledwie 6 tygodni jest to prawie wiekość.

Złosiwa zmija żyje tylko 12 lat. Żółw, któremu się nigdy nie spieszy wolnym krokiem dochodzi do śmierci w 150 roku życia.

Zwierzęta największe nie zawsze żyją najdłużej. Lew żyje tylko 40 lat, wół jeszcze krócej, bo 25 lat. Papuga osiąga 200 lat, a sokół 150 lat.

HERBARZ SZLACHETNYCH Budujemy drugi C. O. P.

Najpiękniejszy wysiłek obywatelski — wysiłek patriotyzmu

Zarząd oddziału białostockiego Zw. Lekarzy R. P. i zarząd Polak. Zrzeszenia Lekarzy wojew. białostockiego zwraca się do członków organizacji i do wszystkich lekarzy — Polaków na naszym terenie z gorącym wezwaniem jak najwydatniejszego udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Oba zarządy przesyłają imieniem swych organizacji depesze do Naczelnego Wodza z zapewnieniem lekarzy o gotowości oddania wszystkich sił dla Obrony Ojczyzny.

Wczoraj na posiedzeniu zarządu Białostockiej Izby Rzemieślniczej uchwalono subskrybować na 2000 zł. Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz wezwać wszystkie organizacje i związki rzemieślnicze na terenie wojew. białostockiego do wszczęcia podobnej akcji.

W sali konferencyjnej Izby Skarbowej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie koła Zw. Pracowników Skarbowych przy udziale wszystkich obecnych w Białymstoku pracowników skarbowych.

Po przemówieniach, podkreślających przeżywaną obecnie doniosłą chwilę, jednomyślnie przyjęto następującą rezolucję: „Skarbowcy zgromadzeni na nadzwyczajnym zebraniu koła Związku Pracowników Skarbowych w Białymstoku, odnosząc się z pełnym zrozumieniem i najwyższym uznaniem do zapowiedzianej emisji pożyczki wewnętrznej na dobrożycie naszej Armii, zapewniają, że gotowi są do jak największych ofiar w każdej chwili gdy Ojczyzna będzie tego wymagała”.

Z racji przeniesienia do Lwowa p. Jana Szczepkowskiego, kierownika referatu pomocy wojew. biura Funduszu Pracy w Białymstoku — dyrektor i pracownicy wymienionej instytucji, mając na uwadze konieczność dozbrojenia Armii, zamiast urzędzenia koleżeńkiego pożegnania złożyli kwotę 100 na FON.

P. Józef Dylacz, dzierżawca bufetów kolejowych ca. st. Białystok-Centralny, w myśl zasady „Ten, wiele daje, kto szybko daje” zadeklarował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 500 zł., zaś pracownicy p. Dylacza uchwalili zakupić za 400 zł. bonny Obrony Przeciwlotniczej.

Komunikat O.P.L.

Zarząd Miejski w Białymstoku podaje do powszechnej wiadomości, że osoby które otrzymały powiadomienia o wyznaczeniu ich do służb miejskich O.P.L. winni nadal uważać te powiadomienia za ważne i w razie zarządzenia pogotowia stawić się w miejscu zgodnie z przydziałem.

Cawalleria rusticana

O smutnym fakcie złe pojętej rykerskości wieśniaczej zameldowała dyżurnemu przodownikowi Maria Szaworowa (Daleka 3), twierdząc, że została pobita dotkliwie przez swych sąsiadów Aleksandra i Bronisławę Kulikowskich.

dr. Walewski

choroby skórne, weneryczne, moczołpicowe
Sienkiewicza 14, tel. 9-49.

SWIAT Na ogólna żądanie dziś jeszcze raz! Początek 5, 7, 9

Najpotężniejsze, nigdy nieprześcignione arcydzieło arcydzieła w nowej wersji dźwiękowej

KRÓL KRÓLÓW

Zywość, Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie Pana Naszego Jezusa Chrystusa

Przynajmniej raz w roku wejrzymy w głąb duszy naszej przeżyjemy chwilę uprzymiśniającą nam

Wielką Tajemnicę Odkupienia!

real. Cecilia B. de Mille'a

Dyrektor elektrowni int. Kazimierz Riegert złożył na ręce p. wojewody Ostaszewskiego 1000 zł. na F.O.N., deklarując jednocześnie swój udział 5000 zł. w subskrypcji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Komitet rodzicielski szkoły powszechnej Nr. 7 im. Marszałka Polski J. Piłsudskiego

Żydzi znowu zerwali posiedzenie Rady Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się przy licznej frekwencji radnych o godz. 9 wiecz.

Blisko 2 godziny czasu trwała dyskusja w sprawie kupna placu pod budowę szkoły na Marczuku, która by obsługiwała przedmieście Marczuk i przylegającą dzielnicę.

Większość radnych wypowiedzia się przeciwko budowie szkoły na Marczuku, wskazując, że odległość, dzieląca ten plac od przedmieść, z których dzieci będą uczęszczały do tej szkoły, jest zbyt wielka.

W końcu postanowiono wybrać specjalną komisję. Po przerwie Żydzi nie stawili się, zrywając posiedzenie.

rozwiła pomyslnie zbiórkę na FON. Dotychczas już zebrano 192 zł., które zostały przekazane miejskiemu komitetowi FON. Wczoraj prezydium komitetu zadeklarowało 100 zł. na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Samorządna zbiórka na FON wśród młodzieży szkolnej w dalszym ciągu trwa.

Przypomnienie na czasie dla plotkarzy, siewców paniki i defetystów różnego typu

Obecna naprężona sytuacja międzynarodowa, wymagająca wielkiego opanowania i powagi a jednocześnie wyjątkowej czujności całego społeczeństwa, każe nam przypomnieć szerszemu ogółowi najważniejsze postanowienia dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie niektórych interesów Państwa, a to z jednej strony by obywatel mógł sam uniknąć konfliktu z prawem, z drugiej strony, by mógł współdziałać z państwem w ujawnianiu przestępstw, godzących w interesy Państwa.

Art. 3 dekretu postanawia: „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważania zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego, podlega karze więzienia do lat 3”.

Art. 8. „Kto publicznie i a woliuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowni-

ków (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do utrzymania dowozu żywności do miasta, podlega karze więzienia do lat 5”.

Art. 11. „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obywateli, bądź też obrazić powagę naczelnych organów Państwa, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny”.

Art. 13 § 2. „Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbiera przez głosnik radiowy stację objęte prawym zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 3.000 zł., albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec konfiskacji”.

Menażeria tchórzów o zajętych sercach przedfilowała przed okienkami P. K. O.

W związku z niezasadnymi i nieopartymi na żadnych podstawach nastojami wśród niektórych mieszkańców Białostoku, okienka PKO. w głównym urzędzie pocztowym i oddziałach miejskich były widowskim gorszącej parady ludzi o zajętych sercach, którzy spowodowali prawdziwy run na kasy PKO.

Przez kilka dni ta prawdziwa menażeria tchórzów różnych odmian i autoramentu sterczała w urzędach pocztowych, wzbudzając pogardę i wstręt u ludzi uczciwych, myślących kategoriami państwowymi. Na szczęście menażeria nie liczna, aby móc wpłynąć na bieg interesów PKO., lecz dostateczna, aby wśród ludzi słabszej woli wywołać zaniepokojenie i lęk przed wymyślanym złym jutrem.

Nastąpiło już jednak pewne odprężenie, co zauważyć się dało wczoraj po zmniejszonej ilości siewców paniki.

Np. w białostockiej KKO., która bez żadnych kolejek i ograniczeń wypłacała przez kilka dni znaczne sumy, wczoraj ruch

odbiorców wkładów był minimalny i podjęto tylko nieznaczne kwoty.

Skrzyżowanie pijaka z pociągiem

Na przejeździe kolejowym na 88 km. szlaku Białystok — Brześć, między stacją Białystok i Lewickie, jadący traktem Białystok — Lewickie furmanką mieszkaniec wsi Hryniewiczze, gm. Białostoczek, Pankiewicz wjechał na tor kolejowy w momencie przejścia pociągu z Białogostoku do Brześcia, wskutek czego przez lokomotywę wóz został odrzucony w bok. Pankiewicz był kompletnie pijany i nie obudził się w momencie wypadku. Dopiero po wypadku obudzony został przez służbę kolejową. Pankiewicz nie doznał żadnych obrażeń ani strat poza okaleceniem konia.

P. T. Prenumeratory, którzy opłacili prenumeratę za m-c marzec, mogą otrzymać premię książkową znanego autora, laureata nagrody literackiej „I.K.C.” Jana Wiktora p. t.

„CZARNA RÓZIA”

P. T. Prenumeratory zamiejscowi, którzy chcą otrzymać książkę, winni przy opłacie prenumeraty uiszczyć 25 gr. na koszty przesyłki.

Administracja.

Hydroelektrownia na Niemnie będzie fundamentem

Niedawno rozpoczęto ostatni sezon robót przy zaporze na Dunajcu w Rożnowie.

Za pół roku zapora będzie ostatecznie gotowa. Zacznie się napelnianie zbiornika wodnego.

Miejsce przepiękne, dziś doliny Dunajca zajmie ogromne, 20 km. długie a 1 km. szerokie jezioro.

Rozpoczęto już ewakuację ludności z „dna” przyszłego jeziora. Wywłaszczeniu uległo około 600 gospodarstw z 20 wsi. Liczba wysiedlonych mieszkańców sięga 7000 osób.

Nad zaporą staje elektrownia wodna o mocy 50.000 kw.

Wiadomości te zwracają myśl naszą ku Niemnu i mimowoli nasuwa się porównanie tego, co zostało już dokonane na południowych krańcach Polski, z tym co może i powinno być zrobione na terenie Grodzieńszczyzny.

Według wstępnych obliczeń, które w swoim czasie podawaliśmy, w nurtach Niemna pod Grodnem zawaria jest moc 60.000 kw., a więc o 20 proc. większa od mocy Dunajca.

Rożnow ma zasilić prądem i żywić COP.

Hydroelektrownia na Niemnie mogłaby wydatnie przyczynić się do powstania nowego okręgu przemysłowego (Krasowego Okręgu Przemysłowego).

Zaczątki tego KOP-u już istnieją. Poważnym krokiem w jego rozbudowie będzie budowa fabryki celulozy w Ławnie oraz zamierzone w b. r. rozpoczęcie prac przy budowie portu na Niemnie.

Przepiękna autostrada COP — Zakopane wzdłuż brzegów jeziora rożnowskiego stworzy nowy, bardzo atrakcyjny szlak turystyczny.

Wzdłuż biegu Niemna — w wypadku realizacji projektu elektrowni grodzieńskiej, powstałoby kilka ogromnych jezior, tworząc równie piękny szlak nie tylko dla turystyki samochodowej na autostradzie wzdłuż

rzecki, ale również szlak wodny turystyczny i handlowy, oraz szereg dogodnych miejsc na założenie ośrodków sportów wodnych.

Dla utworzenia jeziora rożnowskiego trzeba było wywłaszczyć 600 gospodarstw i przesiedlić około 7000 ludzi. Realizacja planu elektrowni grodzieńskiej wymaga wywłaszczenia tylko około 150 gospodarstw.

I koszt całej inwestycji na Niemnie obliczany jest tylko na niepełne 27 milionów zł.,

podczas gdy Rożnow kosztuje już 400 mil. zł.

Wskazuje to dosadnie na rentowność i celowość realizacji planu elektryfikacji Grodzieńszczyzny.

Nie więc dziwnie, że poruszona przez nas sprawa znalazła posłuch i wzbudziła zainteresowanie władz państwowych.

Wskazuje na to zapowiedź konferencji, jaka ma się odbyć w Grodnie w najbliższym czasie przy udziale wszystkich zainteresowanych czynników.

K. K. O. przyjmuje subskrypcje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Ruchliwa KKO pow. białostockiego rozpoczęła już przyjmowanie subskrypcji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—13 i 18—20 wiecz.

Nowe koła L. O. P. P.

Zorganizowane zostało ogólne koło LOPP. W skład zarządu weszli pp. Zarosiński — prezes, Hykiel — skarbnik, Bichner — sekretarz. W skład komisji rewizyjnej pp. przewodniczący Unferwert, członkowie Ołędzka i Zimon.

Zostało zorganizowane dzielnicowe koło LOPP. W skład zarządu weszli pp. Janiszewski Kazimierz — prezes, Borowski M. — wiceprezes, Notowicz N. sekretarz, Zwieli R. — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Sawicki, Wiewiór, Berezowska, Rozenblat, Wojtulewski.

Złodziej-szopenfeldziaż lwowski zdemaskowany w Wołkowysku

Sprytny zawodowy sklepowy złodziej lwowski — Franciszek Pontel, 16 razy karany sądownie za kradzieże, dokonane w sklepach, przeważnie na terenie Małopolski, grasując po całej Polsce, przybył do kresowego grodu Wołkowyska, gdzie odrazu zabrał się do rzeczy.

Pondel przyswoił ubrany w plusowym drogim kapeluszu, z wypchaną teczka pod pachą zjawił się w sklepie manufaktury Rochkindowej przy Rynku, dopytując się dlaczego sąsiedni sklep jest jeszcze zamknięty, gdyż jako stały klient, zamierza tam poczynić zakupy Sklepiarkę, biorąc przybyłego do poważnego klienta, pokazując i zachwalając mu swe towary, starała się, aby u niej te zakupy poczynił. W końcu Pontel dał się przekonać i korzystając z chwilowej nieuwagi sklepiarkki, skradł z półki 15 metrów materiału, wartości 60 zł. i szybko schował pod pałto.

Po wyjściu od Rochkindowej Pontel skradł w sąsiednim sklepie Makowa 8 i pół metra sukna, wart. 150 zł. Gdy sklepiarka zauważyła kradzież, sprytny złodziej już się ulotnił.

Zaalarmowana policja zatrzymała na peryferiach miasta osobnika, odpowiadającego rysopisowi podanemu przez poszkodowanych, który najspokojniej oświadczył, że jest stałym mieszkańcem Wołkowyska i nazywa się Franciszek Kucianowicz.

Został jednak przez poszkodowanych rozpoznany i policja znalazła w śniegu za miastem przy torach kolejowych paczkę ze skradzionymi materiałami.

Sąd, biorąc pod uwagę bogactwa przesiadła kryminalną oskarżonego (16 wyroków skazujących za kradzieże), skazał Franciszka Pondla, za kradzież popełnioną w sklepie Rochkindowej na 1 rok i 6 miesięcy więzienia i za kradzież, popełnioną w sklepie Makowa na 2 lata więzienia.

Omyłka w koncie K-tu Pom. Zim. Bezrob.

W związku ze zbórką pieniężną na „Wielkanocny dar dla działwy bezrobotnych” podaje się do ogólnej wiadomości ofiarodawców, że w ulotce propagandowej, rozplakatowanej na murach miasta i rozestanej kilkuset ofiarodawcom na stronie: „Konto PKO Pomocy Zimowej” omyłkowo wydrukowano numer konta wojewódzkiego obywatelskiego k-tu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Białymstoku 70807 — winno natomiast być 70207. Jednocześnie nadmieniamy, że miejski obywatelski komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w PKO konta nie posiada, posiada natomiast konto Nr. 480 w KKO pow. białostockiego (ul. Pierackiego 1).

Gdzie i st pan Zapominalski!

Komisariat II poszukuje właściciela zegarka męskiego na rękę z paskiem metalowym, znalezionej 18-bm. na ul. Sienkiewicza.

FIRMA HENRYK GŁOWIŃSKI

dawniej B-cia Głowińscy R. KOŚCIUSZKI 9

POLECA na ŚWIĘTA: duży wybór win, wódek i likierów krajowych i zagranicznych. Miody sycone, kawę firmy „Pluton”. Herbaty pierwszorzędných firm.

SPECJALNIE ŚWIĄTECZNE: mąka, makarony, wafle pod tort opłatki pod mazurki, czekoladę i karmelki firmy „FUCHS”.

— KARTY DO GRY —

Kino „POLONIA”

CENY OD 25 groszy Początek o 5.30

Gigantyczny film ilustrujący piómienną miłość wodzów, żołnierzy i niewolników

Scypion

Afrykański

Epopea miłości i bohaterstwa

Kino „G R Y F”

CENY OD 25 groszy Początek 5.30

zaprezentuje Sz. Publiczności film, który jest chlubą kinematografii krajowej

GRANICA

Koncert gry gwiazd: Barszczewka, Żelichowska, Pichelski, Samborski

Uniknął śmierci żyd wołkowyski Łatwowieńska para wieśniaków przez sfalszowanie metryki urodzenia

Przed kilku miesiącami wywołał w Wołkowysku wielką sensację fakt wykrycia fałszerstwa metryki mieszkańca tego miasta Abrahama Szejna, który za dokonanie napadu rabunkowego na autobus arabski w Palestynie, został wraz drugim reżysjonistą skazany na karę śmierci. Abram Szejn został jednak ulaskawiony, gdyż rodzina jego przedłożyła dowód, że jest on niepełnoletni.

Przed kilku miesiącami wywołał w Wołkowysku wielką sensację fakt wykrycia fałszerstwa metryki mieszkańca tego miasta Abrahama Szejna, który za dokonanie napadu rabunkowego na autobus arabski w Palestynie, został wraz drugim reżysjonistą skazany na karę śmierci. Abram Szejn został jednak ulaskawiony, gdyż rodzina jego przedłożyła dowód, że jest on niepełnoletni.

Ostatnio rozegrał się epilog sądowy tego fałszerstwa. Grodzieński sąd okr. rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Wołkowysku sprawę brata skazańca, Nachuma Szejna, oskarżonego o sfalszowanie metryki swego brata. Oskarżony przyznał się do winy i wyjaśnił, że uczynił

to, aby ratować swego brata od szubienicy oraz swą chorą matkę od niechybnej śmierci, gdyż nie przeżyłaby stracenia swego syna. Sąd skazał Szejna na 6 miesięcy więzienia, tłumacząc w motywach łagodny wyrok tym, że Szejn nie jest przestępcą i miał na celu uratowanie brata od śmierci.

Uruchomienie warsztatów pracy

— Uruchomione zostały następujące warsztaty pracy: garbarnia Rywkina Salomona (Zółkowska 54) — pracę uzyskało 7 kobiet; młyn elektryczny Nachimowskiego Izraela (Sienkiewicz 75) — pracę uzyskało 5 robotników; fabryka kafli Danilewskiego (Wiatrakowa 8) — do pracy przystąpiło 26 robotników.

— W fabryce L. D. Szpiro Łąkowa 2) uruchomiono 10 warsztatów tkackich Pracę uzyskało 20 tkaczy i 6 kobiet.

Waszkiel, który źle wozi

— Czumt Józef (Łąkowa 16) zameldował policji, że Waszkiel Roman (N. — Warszawska 30) przywłaszczył sobie narzędzia ślusarskie, powierzone mu 24 bm. celem przewiezienia do Czeremchy i doręczenia tam panu o arystokratycznie brzmiącym nazwisku Horodeński Witalis. Sprawę skomplikował Horodeński Michał (Gospodarska 9), który zameldował, że ten sam Waszkiel przywłaszczył sobie na jego szkodę garderobę męską wartości 100 zł., daną także do doręczenia w Czeremszę Witalisowi Horodeńskiemu.

Waszkiel stara się wymigać z ciężkiego zarzutu, a policja głowi się jak rozwiązać tę abrakadabrę Czumt — Waszkiel — Horodeński.

Pokoju z niekrepującym wejściem z nowoczesnymi wygodami i używalnością telefonu przy inteligentnej rodzinie, tylko w śródmieściu poszukuje starszy, solidny pan. Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne (8-14) proszę kierować do Administracji „Kuriera”.

Popierajcie L.O.P.P.

Ciemna i nieświadoma, biedna ludność wsi kresowej, dotychczas wierząca we wszelkiego rodzaju przesady, gusła i zabobony, stała się oszukiwaną przez wszelkiego rodzaju oszustów i wydrwigroszów, wśród których poczesne miejsce zajmują cyganie.

Obecnie mamy do zanotowania niezwykle charakterystyczny wypadek, świadczący o dużym zacofaniu i łatwowierności kresowej ludności wiejskiej, który winien być przestroga dla innych.

Stara cyganka Magdalena Tomaszewicz z miasteczka Mścibów, przybyła do wsi Kuropaty, pow. wołkowyskiego, gdzie zgłosiła się do jednej zagrody, rozpoczła swe wróżby Oldze Szylk i jej mężowi Teodorowi.

Widząc wielkie zainteresowanie i przejęcie się wieśniaków wróżką oraz, że są zamożni, sprytna cyganka oświadczyła im, że jeszcze w inny sposób im powróży. Zażądawszy szklanek wody i 2 banknotów po 50 zł., którymi nakryła szklankę z wodą, rozpoczęła odmawiać różne niezrozumiałe zaklęcia i egzorcyzmy. Po skończonych wróżbach cyganka zwróciła gospodarzowi służące do wróżby banknoty i otrzymawszy jako zapłatę za wróżbę około 8 metrów płótna wiejskiego wyrobu, pożegnała się z gospodarzami i odeszła.

Wieczorem tegoż dnia sprytna cyganka znowu przybyła do domu łatwowieńskiego wieśniaka wraz z czarną książką i oświadczyła, że jeszcze raz im powróży bardziej skutecznie, przy użyciu czarnej książki. Zażądawszy znowu szklanki wody i tych samych banknotów rozpoczęła swe niesamowite wróżby, zaklinając na czarną książkę i wypowiadając z jeszcze większym zapalem w podnieceniu różne zaklęcia.

Wreszcie zaczęła również zaklinać nie tylko przysłuchujących się wieśniaków, ale i otrzymane od nich banknoty i zażądała aby jej te 100 zł. służące do wróżby oddano, gdyż w przeciwnym razie w najbliższym czasie spotka ich oraz całą wieś Kuropaty wielkie nieszczęście.

za co oni, jako sprawcy tego nieszczęścia, padną ofiarą sąsiedzi całej ludności wsi. Przy tym dodała, że aby utrzymać się nad nimi wielkiego nieszczęścia, gospodarz wraz z żoną nie mogą w ogóle wymówić ani słowa, aż do rana dnia następnego.

Wystraszone łatwowieńskie wieśniaki chcąc ratować siebie i całą wieś od czyhającej „zguby”, wręczyli cygance 100 zł. i tak jak nakazała cyganka, przesi-

dział z żoną nie opuszczając zupełnie domu i nie zamieniając ani słowa, aż do rana dnia następnego.

Nazajutrz rano po porozumieniu się z żoną wieśniak zorientował się, że padł ofiarą wyrafinowanej oszustki i zameldował o wszystkim policji.

Po rozpoznaniu tej sprawy sąd grodzki w Wołkowysku skazał cygankę Magdalene Tomaszewicz na 8 miesięcy więzienia.

NA WIOSNĘ...
UBIORY damskie i męskie
MODELE WARSZAWSKIE
POLECA FIRMA
STANISŁAW KŁOSOWSKI
Białystok, ul. Kilińskiego 14, tel. 10-01.

Dlaczego rowery z firmy St. Kłosowski, Kilińskiego 14, cieszą się tak dużym powodzeniem?

Na powyższe słowa taką odpowiedź dało szereg czołowych kolarzy.

Rowery St. Kłosowskiego są mocne i trwałe, gdyż są montowane na najlepszych angielskich częściach Bramlona F. S.

Rowery te są najłżejsze, gdyż składanie każdego roweru odbywa się pod fachowym kierownictwem byłego zdobywcy mistrzostwa Białegostoku.

„ROLNIK” BIAŁYSTOK,
Rynek Kościuszki 7, tel. 9 06
POLECA z pierwszorzędnymi hodowlami krajowymi i zagranicznymi nasionami pastewnymi, roślinami warzywnymi, kwiatowymi i trawami. Narzędziami rolniczymi, ogrodniczymi i pszczelarskimi. Węzła sztuczna i przarobka wosku na węże. Środki chemiczne do walki ze szkodnikami w sadzie i polu. Nawozy sztuczne. Dla udogodnienia S. Kilińskiego z minimalną opłatą wypozyczamy opryskiwacze oraz posyłamy fachową obsługę. Pamiętaj, że jakość bije cenę!
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Czy znasz zadanie P. C. K.?
Przypomnij sobie nalot bombowy na Białystok

APOLLO Dziś wielki i piękny film
Ceny od 54 gr. ni film 5, 645, 830, 10 5. polski
DOKTOR MUREK
BRODNIEWICZ INA BENITA L. WYSOCKA
ANDRZEJEWSKA NORA NEY STĘPOWSKI i in.

Kino „PAN” Ceny od 54 gr.
Pocz. o godz. 6
Pocz. ostatn. seansu o 10.
2 filmy w jednym programie
I. „KIBIC”, najnowszy komedia — farsa francuska
II. O czym się nie mówi piękny obraz polski według Zapolskiej

NOWOŚCI w Białymstoku NOWOŚCI
W Zakładzie fryzjerskim
W. Goszczyckiego ul. Kilińskiego 10,
jako jedynym w Białymstoku (wyłącznie damskim)
Trwałą ondulację wykonuje się bez pary i prądu nowo-sprowadzonym specjalnym aparatem do najnowszych fryzur — z gwarancją że nie niszczy włosów.

Nowootwarty chrześcijański skład papieru i artykułów kancelaryjnych
Józefa Kopaszewskiego
Białystok, ul. Piłsudskiego 25, tel. 3-98
poleca po cenach konkurencyjnych
wszelkie przybory i książki szkolne, kancelaryjne albumy, pióra wieczne, ołówki automatyczne, — papeteria ozdobna i wiele innych. —
Specjalność: naprawa piór wiecznych.

Na wiosnę i lato
JEDWABIE
WELNY DAMSKIE
FIRANKI
Materiały męskie
fabryk bielskich
w olbrzymim wyborze
GOBELINY
OBRUSY
KAPY i t. p.
FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA
STEFAN JANIK
Białystok, Rynek Kościuszki 8

H. K. WEBSTER
KWARCOWE OKO
Tlum. ZOFJA POPLAWSKA
21)

lądzi. Oto historia Pawła... możliwe, że się myle od początku do końca...
Wiedziałem, że jest to dla Lindy wielka przykrość, więc nie chciałem zmuszać jej do akceptowania mojej teorii, spytałem, czy nie czas już jechać do teatru? Był czas, a ponieważ wolala iść pieszo, niż brać taksówkę, ruszyliśmy w drogę.
Był to bardzo miły, ale trochę niewarłogodne iść tak, jakby nigdy nie chok Lindy, jakdyby była zwykła sobie śmiertelniczka, a nie znakomita artystka! Nie miałem nic do powiedzenia — chyba, że musiałbym wrócić do rozważań na temat Pawła. Ale milczenie to nie ciążyło mi.
Wreszcie ona zabrała głos.
— Jutro mamy niezłe. Czy nie zechciałby pan pojechać ze mną i z państwowym Mitchell na wieś? Oczywiście, jeżeli pan zechce dopisać!
Wyraziłem natychmiast swą zgodę.
— Ale jeden warunek — powiedziała stanowczo. Przez cały dzień nie wolno mówić o kłótniach, napaściach i innych tajemniczych zdarzeniach. Będziemy bawić się i wypoczywać.
Przyjąłem całym sercem, wpatrując w głębią duszy, czy które z nas spełni ten warunek.
Pożegnałem Lindę przy wejściu za kulisy, ale zatrzymała mnie.
— Ponieważ pan tu już jest, może znieć pan okiem na ową nieszczesną walizkę?
Był to wspomniany przez Lindę ze świnińskiej skózy, w doskonałym stanie, z wyjątkiem zamków, które tak brutalnie potraktowano weszłej nocy. Zwróciłem uwagę na przystępny zamek z największą gwałtownością. Nie mogłem wierzyć, żeby Paweł, lub ktoś inny, mający do czynienia z mechaniką, mógł tak niegłęboko i nieumiejętnie postąpić z zamkiem.

Do raz pierwszy zawałem się, czy teoria moja jest słuszna.
— Pamiętam tę walizkę tak dobrze, jakbym ją widział wczoraj — powiedziała Linda ze smutkiem. — Ojciec był z niej, co się nazywa, dumny i bardzo ją szanował. Dostał ją od Koni Mitchella, któremu się nie podobała.
— Co jest w tej walizce? — spytałem.
— Rzeczy, które zostały w szpitalu po śmierci... Tylko jego ubrania, o ile mi wiadomo. Nie przeglądałem dokładnie. Czuję jakiś wstręt... Był to mały szpital prywatny, własność ojca pana Bullstroma.
Zbadłem powierzchownie zawartość walizki. Był w niej stare ubrania i drobiazgi. Ale oto powód, dla którego zadowolilem się powierzchownym badaniem postawiwszy walizkę na kolanach, poczułem, że do dna jej przylgnęło coś, co nie zdażyło jeszcze zupełnie przyschnąć.
Kiedy Linda zwróciła się z jakimś poleceniem do garderobianki, odwróciłem walizkę do góry dnem i przyjrzałem się ciemnej plamie. Potem powiedziałem naporoz obojętnie:
— Czy miałaby pani coś przeciwko temu, żeby zabrał walizkę do swojej pracowni? Woląłbym przeszkukać ją dokładnie w wolnej chwili.
— Ależ proszę bardzo! Będzie panu bardzo wdzięczna. Nie chciałabym zabierać tego do domu!
— Ofiarowałem się wrócić i odwiedzić Lindę po przedstawieniu do domu, ale powiedziała, że to zbyt ciężkie, bo zaangażowała na sofera Dżima, tego, który przyjechał po nią wczoraj. Rad byłem z tego, bo czułem, że będę miał pełne ręce roboty tego wieczoru.
Postanowiłem zrobić dokładną analizę mikro-

skopową, chociaż zgóry wiedziałem, jaki będzie rezultat. Czulem pod palcami skrzepłą krew. Przynajmniej tak mi się zdawało.
LIST
Walizka nie była ciężka, więc poszedłem do domu pieszo. Do głowy tłoczyło mi się mnóstwo myśli, nie reze, czy wybrałem najkrótszą drogę. Wróciłem do siebie bez żadnych przygód kwadrans po ósmej. Zaczęłem oczywiście od wyzucenia całej zawartości walizki na „fotel Lindy” — i zacząłem badać plamę donnicmaniej krewi przy pomocy roztworu soli. Wymagało to pewnych przygotowań, ponieważ walizka była za duża, żeby ją mógł zamoczyć w którymkolwiek z posiadanych przez mnie naczyni. W końcu zanurzyłem splamiony róg w basen, a drugi koniec oparłem o stos książek.
Zaledwie to zrobiłem, ktoś zawołał mnie po imieniu przez tubę — nie tak gwałtownie, jak Linda poprzedniego dnia, ale w każdym razie z dostateczną energią.
— Czy to ty, Carty? — poznałem głos szwagra. — Co się z tobą dzieje? Chory jesteś?
(D. c. n.)

NABĘDROWKI

KANWIE

Niezachwiana

Każda epoka, każdy czas...

równowaga

Dzisiejszy „bolszewik”...

Obelga „fanfaron”...

„Pogardliwe „gołec”...

— Proszę mówić jaśniej...

— Gdzie ty jest w majork?

— Gdzie jest? Francuskańska 12.

Z wielką ulgą przyszedł do przekonania...

Na końcu miasteczka zobaczył rower...

Nosłuchiwel pilnie, czy ktoś nie wola...

Scott wrócił na gościniec i pojechał dalej...

Czekamy na sieć ośrodków zdrowia

Lekarz i lekarstwa obecnie na ostatnim miejscu

Stary, codzienny Nowogródek...

Przeszłość historyczna przestoniała...

W 1938 r. w ewidencji Związku...

— Proszę mówić jaśniej...

— Gdzie ty jest w majork?

— Gdzie jest? Francuskańska 12.

Z wielką ulgą przyszedł do przekonania...

Na końcu miasteczka zobaczył rower...

Nosłuchiwel pilnie, czy ktoś nie wola...

Scott wrócił na gościniec i pojechał dalej...



Sanatorium dla dzieci w Nowojelni.

znów wspinamy się w górę. Jeszcze...

— Proszę mówić jaśniej...

— Gdzie ty jest w majork?

— Gdzie jest? Francuskańska 12.

Z wielką ulgą przyszedł do przekonania...

Na końcu miasteczka zobaczył rower...

Nosłuchiwel pilnie, czy ktoś nie wola...

Scott wrócił na gościniec i pojechał dalej...

ce o swoich sukcesach. Wryła nam...

niejsze, na wniosek kierowników...

Projekt ustawy o publicznej służbie...

Państwo musi wspomóc samorząd...

Przejechałam smutną ziemią kresową...

— Proszę mówić jaśniej...

— Gdzie ty jest w majork?

— Gdzie jest? Francuskańska 12.

Z wielką ulgą przyszedł do przekonania...

Na końcu miasteczka zobaczył rower...

Nosłuchiwel pilnie, czy ktoś nie wola...

dziecińcach wiejskich. W 1926 r. akcja...

Specjalną formą letniej akcji są...

Opiekunowie społeczni Horodyszcz...

Państwo musi wspomóc samorząd...

Przejechałam smutną ziemią kresową...

— Proszę mówić jaśniej...

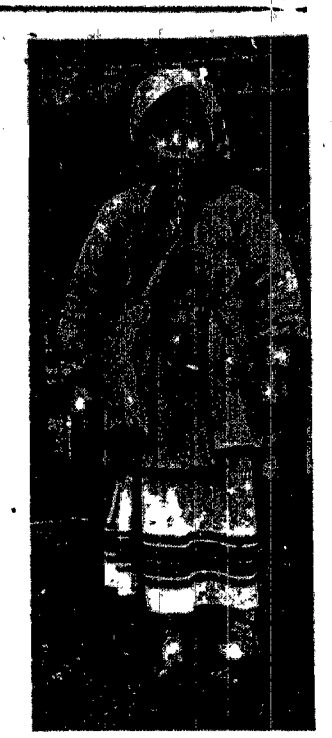
— Gdzie ty jest w majork?

— Gdzie jest? Francuskańska 12.

Z wielką ulgą przyszedł do przekonania...

Na końcu miasteczka zobaczył rower...

Nosłuchiwel pilnie, czy ktoś nie wola...



Powrót ze szkoły

Ryngraf na Jasną Górę

(Dz.) Polski Czerwony Krzyż obchodził...

Uroczystość przewidziana jest na...

— Proszę mówić jaśniej...

— Gdzie ty jest w majork?

— Gdzie jest? Francuskańska 12.

Z wielką ulgą przyszedł do przekonania...

Na końcu miasteczka zobaczył rower...

Nosłuchiwel pilnie, czy ktoś nie wola...

Scott wrócił na gościniec i pojechał dalej...

A. D. DIVINE POWIEŚĆ

GOSPODA NAD RZIEKĄ

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

paną dżelaz. Nikt z obecnych w lokalu...

— Kto pana ściga? — Moja baba...

— Gdzie ty jest w majork?

— Kto pana ściga? — Moja baba...

— Gdzie ty jest w majork?

— Gdzie jest? Francuskańska 12.

— Kto pana ściga? — Moja baba...

— Gdzie ty jest w majork?

— Gdzie jest? Francuskańska 12.

— Kto pana ściga? — Moja baba...

— Gdzie ty jest w majork?

— Gdzie jest? Francuskańska 12.

geste od tytoniowego dymu. Tłum był gwarmy...

— Kto pana ściga? — Moja baba...

— Gdzie ty jest w majork?

— Gdzie jest? Francuskańska 12.

ZWYCIĘSKI WÓDZ



Na zdjęciu - gen. Franco opuszczający swą rezydencję w Burgos po uroczystościach z powodu zdobycia Madrytu.

Przed mistrzostwami Polski w boksie

Słaski OZB, organizator finałowych rozgrywek o indywidualne mistrzostwo Polski w boksie, jakie odbędą się w dniach 1 i 2 kwietnia br. w Katowicach, poczynił już ostatnie przygotowania organizacyjne.

Zawodom nadano charakter bardzo uroczysty. Protektorat nad nimi objął wojewoda śląski dr Graczyński. W skład komitetu honorowego weszli przedstawiciele władz i przemysłu.

Otwarcie mistrzostw nastąpi w sobotę, o godz. 20. W imieniu organizatorów wstępne przemówienie wygłosi prezes Słaskiego OZB mec. Strzelczyk, po czym przemówi prezes PZB major Mirzyński. Odegrany zostanie następnie hymn narodowy, a na mecz włączniete zostanie flaga państwowa.

W pierwszym dniu przewidzianych jest 16 walk, w drugim: o godz. 11 odbędą się 5 walk eliminacyjnych, a o 19 rozpoczną się walki finałowe.

Losowanie i ustalenie par zawodników nastąpi w piątek o godz. 18. Licząc się z wielką frekwencją publiczną, organizatorzy przygotowali halę wystawową tak, by mogła ona pomieścić z górą 5000 widzów. Miejsca siedzących przygotowano

2000, miejsca stojące urządzone są w ten sposób, że pozwolą widzom bez przeszkód obserwować walki.

Główna kwatery mistrzostw znajdować się będzie w hotelu Europejskim, gdzie zarezerwowano dla sędziów, sędziów, sekundantów,

dziennikarzy, przedstawicieli władz sąsiedzkich, 60 pokoiów.

Ponadto w hali, gdzie odbędą się walki, zamontowane zostaną dla ułatwienia dziennikarzom pracy specjalne 3 linie telefoniczne.

Obóz bokserski w Poznaniu przed mistrzostwami Europy

W dn. 3 kwietnia r. rozpocznie się w Poznaniu obóz pięćdziesiąt dni kandydatów do naszej reprezentacji na mistrzostwo Europy w Dublinie. Obóz trwać będzie do 12 kwietnia. Do obozu powołani zostali: Lenda, Jasiński, Sobkowak, Kozłowski, Kowalski, Kołczyński, Pisorzki, Szymura, Piłat i Lukowski. Posa tym wyznaczony został na obóz junio-

ray, przewidziany na naszych reprezentantów w meczu z Niemcami: Bodkiewicz (Syrena - Warszawa), Marcinkowski (IKP), Marcysiak (Gopiana), Sobczak (HCP), Paterek (Słask), Podkowca (Lwów), Grzesler (Lódź), oraz zwycięzca meczu Jęnost (Słask) - Jablonkowski (Pomorze).

Niemieccy narciarze przyjeżdżają do Polski?

Jak się dowiadujemy, kierownik polskiej ekipy narciarskiej w Feldbergu dr Zaluski omówił z przedstawicielami niemieckiego związku narciarskiego sprawę udziału niemieckich narciarzy w międzynarodowych zawodach, które organizuje Polski Związek Narciarski w Zakopanem w dniach 9 i 10 kwietnia (w

czasie świąt Wielkanocnych). Niemcy zgodzili się na udział w tych zawodach i w najbliższych dniach podjadą do PZN skład swej drużyny. Święteczne zawody narciarskie w Zakopanem mają podobny program jak zawody w Feldbergu, tj. konkurs skoków, bieg zjazdowy i slalom.

Wręczenie państwowej nagrody honorowej Marusarzowi

Termin wręczenia Stanisławowi Marusarzowi państwowej honorowej nagrody sportowej za rok 1938 wyznaczony został na dzień 1 kwietnia o godz. 12 w południe.

Wręczenie nagrody dokona dyrektor PUWF, gen. Sawicki, w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

O budowę toru kolarskiego w stolicy

Klub sportowy „Syrena” zamierza wybudować w Warszawie własny tor kolarski. Na cel powyższy przewidziana jest w budżecie klubu suma powyżej 40 tys. zł. W tych dniach K. S. „Syrena” wystąpił do prezydenta miasta Starzyń-

skiego o przyznanie na budowę toru odpowiedniego terenu - o ile to możliwe - na Kole. Klub zamierza przystąpić do budowy natychmiast po otrzymaniu terenu.

Wyścig szosowy Warszawa - Berlin nie dojdzie do skutku

Jak się dowiadujemy zarząd Zw. Polskich Związków Sportowych postanowił na swym ostatnim posiedzeniu po porozumieniu z Państwowym Urzędem W. F. uznać za nie-

włażone wznowienie szosowego wyścigu kolarskiego Berlin - Warszawa.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Słowacja utworzyła własny komitet olimpijski

W Bratysławie odbyło się pierwsze posiedzenie nowoutworzonego słowackiego komitetu olimpijskiego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele organizacji sportowych niemieckich, węgierskich oraz słowackich z terenu Słowacji. Postanowiono zgłosić reprezentację Słowacji do najbliższych igrzysk

olimpijskich, które się odbędą w Helzinkach. Na pokrycie wydatków, związanych z wyjazdem reprezentacji słowackiej, centralna rada sportu słowackiego ma rozpisac specjalną pożyczkę. Wszystkie kluby na terenie całej Słowacji mają się opodatkować na ten cel.

Harcerstwo wodne

Polackie harcerstwo wodne wykazuje dalszy powolny rozwój. Ogólna liczba harcerzy wodnych przekracza obecnie 3.500 osób. Zastę-

pów wodnych jest obecnie 36, drużyn - 88, a wodnych okręgów starszoharcerskich - 11.

Nowinki szermiercze

Skład wojskowej reprezentacji szermierczej na wyjazd na dwutygodniowy pobyt na Węgrzech oraz mecz Polska - Węgry 15 kwietnia

w Budepeszcie ustalony zostanie po eliminacjach 3 kwietnia o godz. 18 w sali C. W. Son. W skład reprezentacji wchodzi już na pewno: mjr Dobrowolski i mjr Segda, zaś ponadto broni się pod uwagę: kpt. Suda, kpt. Zabieński, por. Burdo, por. Jerzamski, kpt. Dzierżyński i por. Zepalski.

ZAWODY W PLANICY ZOSTAŁY ZNOWU ODWOŁANE

Jak wiadomo, mistrzostwa narciarskie Jugosławii, w których mieli startować również polscy narciarze, zostały odroczone z pierwszej połowy marca na dzień 21 i 26 marca. Jak się dowiadujemy, organizatorzy i w drugim terminie musieli odwołać mistrzostwa ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne. Trzeci termin mistrzostw na razie nie został ustalony.

DZIENNIK MAROKAŃSKI O FIS

W kilku numerach dziennika „La Vie Marocaine” ukazywały się sprawozdania piera p. J. Barsacha z zawodów FIS, odbytych niedawno w Zakopenem. Autor, w słowach pełnych uznania, podnosi zasługi organizatorów,

PO WALNYM ZEBRANIU POLSKIEGO KLUBU MORSKIEGO W GDANSKU

Na walnym zebraniu Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku wybrano na prezesa p. Aleksandra Kulkreckiego i na wiceprezesa p. Karola Wincenego Sobocinskiego. dypl. Franciszka Kreckiego. Dotychczasowy długoletni prezes klubu dr Zygmunt Kierski ustąpił ze swego stanowiska z powodu przeniesienia się do Poznania. Walne zebranie u-

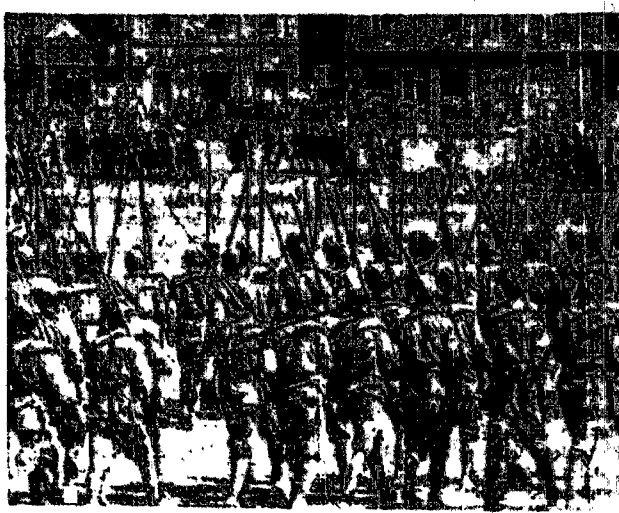
WYJAZD KOLECZKI REPREZENTACJI SZERMIERCZEJ NA WĘGRY

Wyjazd koleczki reprezentacji szermierczej na dwutygodniowy trening na Węgry nastąpi 12 kwietnia. Pobyt na Węgrzech określony został na 2 tygodnie. Mecz Polska - Węgry nie dojdzie do skutku, natomiast projektowany test na zakończenie pobytu start naszych zawodników w spotkaniach indywidualnych towarzyskich.

Mecz szermierczy AZS - Polonia

o drużynowe mistrzostwo Warszawy odbędzie się ostatecznie we czwartek, 30 bm., o godz. 19, w sali C. W. Sen. Barw Polonii bronić będą: Suda, Zabieński, Burdo i Archowski, a ze strony AZS wystąpią: Nawrook, Zepalski, Zelazko i Porowski.

JAPONIA SZKOLI WOJSKA CHIŃSKIE



Pod kierunkiem oficerów japońskich odbywa się w Chinach Północnych szkolenie armii chińskiej według najbardziej nowoczesnych metod. Na zdjęciu - jeden z oddziałów wojsk chińskich zwany „korpusem utrzymania pokoju” wyszkolony przez oficerów japońskich, podczas uroczystej deflady w Pekinie.

Na dzień dobry

O „kumuszka” i szkodnikach

To jest nawet bardzo polskie. Bardzo nasze. Naród - w chwilach dziejowych wydarzeń i dziejowych decyzji - jest najbardziej jednolity, zdecydowany i jednorodny. Dział już widzieć możemy, że nie ma nawet porównania między naszym społeczeństwem a chaotycznym zderzeniem krajów dużo odleglejszych od jądra wydarzeń i przeobrażeń. Tego się należało spodziewać i tak być powinno.

Ala - są pewne odłamy, pewne sfery, pewne grupy obywateli obija poci, które namiętnie uprawiają „politikę magla”. Po prostu - cierpią na chroniczny świerzb języka. Więc pytają po nowoczesnych maglach, w kawiarniach, na ulicy, w gabinetach. Wymyślają groteskowe i najdziwniejsze nowiny. Każdy chce być lepiej poinformowany, każdy jak anegdotażyci Mariusz i On-wet z Marsylii chce pobit rozmówcę wyolbrzymiając najbardziej historyjki. Lota wyobraźnia burzy się i kipi, by nie znajdując imago ujęcia spłynąć... ryzostkiem.

I nie mamy tu zamiaru rzucania patetycznych gromów. Bo przecie w istocie rzeczy wiemy dobrze, że w razie potrzeby ci sami „panikarze” staną w szeregu i bić się będą, bić dobrze, bić do upadłego aż w niebie będzie grzmiało. Od tego są Polakami.

Inna rzecz, że lepiej byłoby się zająć pracą użyteczniejszą. Ale natura ludzkiej nie przerobisz. Jeśli ktoś chce mieć „maglowy” światopogląd... Znajduje się jednak w takich historycznych czasach inna takie kategoria. Należą do niej już nie grupy na szczęście, ale nieliczne pojedyncze jednostki. Klasycznym przykładem dla tej kategorii jest wiadomość zacytowaną w wcześniejszej prasie:

WOLKOWYSK, 28.3. - Kupiec letny Izrael Nowik, eksploatujący las w gminie Porosów, chcąc odłożyć termin wypłaty wieńszakom z kilkunastu wal, założył im, że nie posiada pieniędzy, gdyż banki i instytucje kredytowe, państwowe i prywatne zawiesiły wszelkie wypłaty.

Nowik z polecenia starosty wolkowskiego został zatrzymany. Wszyscy wiedzą o co tu chodzi. O zrobienie, o nieuczciwą obronę swego małego, osobistego interesu kosztem uczuć i interesów ogółu. To już jest co innego. To jest świadome działanie na szkodę narodu.

I ta druga kategoria, której działanie nie wynika z rozpasania języka, z próżniaczego plotkarstwa, ale ze złej świadomej woli - powinna być i będzie ukarana, zdeptana z całej bezwzględnej surowością. Niechaj więc tego nikt nie próbuje i na to się nie wazy.

To się naprawdę - nie oplaci.

Kacik informator dla Pań

PAN S. Z. ŁÓDŹ. Należy swócić się do chirurga-plastyka. Zabiegi te praktykowane są obecnie dość często i zawsze z pomyślnym rezultatem. Co do blizny, przypuszczam, że sprzącie śladu można będzie również usunąć bez większych komplikacji. Listownie przesyłam Panu adres odpowiedniego chirurga-plastyka, który jest niezawodny w wszelkich tego rodzaju operacjach. Najlepiej byłoby gdyby Pan przyjechał do Warszawy i osobiście zebrał wszelkie informacje.

PANI 4444 PROWINCJA. Zmarzeczeki, które się tak przedwcześnie pojawiły są skutkiem albo nierzacjonalnej pielęgnacji skóry, lub też skutkiem zupełnego braku pielęgnacji. Z listu widzę, iż naskórkiwi brak odpowiedniego natłuszczenia. Proszę po wieczornym obmyciu twarzy wodą chłodną (tylko dwa razy tygodniowo należy przy tak suchej cerze myć twarz wodą gorącą), natłuszczać ją obficie dobrym kremem, najlepiej roślinnym i pozostawić go na twarzy przez noc całą. Podbródek należy również natłuszczać i przeważnie na noc bandażem elastycznym. Te kremy, o których Pani w swym liście wspomina są doskonale i proszę je w dalszym ciągu używać. Następnie trzeba stosować masażki odtwarzające trzy razy tygodniowo, same specyfiki, które już Pani otrzymała. Pod oczami lekciutko rozsmarowywać na noc olejek rycynowy. Ręce trzeba również starannie pielęgnować i trzymać w porządku. W tym celu należy przede wszystkim nie

niszczyć ich robotą, która się da wykonać w rękawiczkach. Stare, luźne, byle jakie zamrowe rękawiczki lub specjalne gumowe powinny zawsze chronić ręce przy robotach gospodarskich. Następnie nie zostawiać ich nigdy wilgotnymi, do sucha je wycierać i natychmiast wcierać jakiś dobry, odżywczy krem, a na rozszerzone pory stosować parę razy w tygodniu wcieranie białka. Wskazywane również byłoby masaż rąk, który można łatwo samej uskutecznić w następujący sposób: najpierw masaż palców - trzymamy każdy z nich po kolei pierwszym i drugim palcem przeciwnej ręki i walcujemy od nasady palca ku górze. Doszedłszy do paznokci ścisłamy go mocno, ażeby mu nadać formę wypukłą i masujemy palec, wracając od paznokcia ku dłoń. Ruch ten powtarzamy kilkakrotnie, po czym rozstawiamy palec i dużym palcem jednej ręki masujemy dłoń drugiej, wkładając ją mocno i posuwając się coraz dalej, dopóki dłoń nie całej swej powierzchni starannie przegniecioną nie zostanie. Po tym masażu myjemy ręce w ciepłej wodzie z dodatkiem kilku kropel gliceryny, a robimy to w ten sposób, że natarłszy ręce mydłem, surujemy je niezbyt twardą szmatką po obu stronach - po umyciu wycieramy ręce do sucha włochatym ręcznikiem.

Na razie Pani pytań odpowiem w następnym Kaciku.

Tróchę humoru

NA TEMATY WĘGERSKIS
- Pan płakał, kiedy mój syn grał „Taniec węgierskie” Brahmsa. Czy pan jest, może, Węgrem?
- Niel Profesorem muzyki!
W MALŻENSTWIE
Małżonka wraca z zagranicy - dziwnie smutna. Zarzuca to męża.
- Co z tobą, kochanie? Czy narobiłaś długów? A może mnie zdradziłaś?
- A co byś ty wolał z dwójga zlego?
- Hm... To zależy, czy te długi są duże
WSZYSTKO W PORZĄDKU
- Czy to prawda, że Władzio siedzi w kryminale?
- Tak, taki
- A mnie opowiadał, że jedzie na 2 miesiące do brata!
- W porządku! Jego brat również siedzi!

Kronika Radiowa

RADIOPROGRAM WARSZAWSKI WARSZAWA I

CZWARTEK, 30.III. G. 6.30 „Kiedy ranne”: 6.35: Gimn. 6.50: Muz. 7.00: Dzień por. 7.15: Muz. 8.00: Aud. dla szkół. 11.00: „Znad Gopla i Warty” - poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.05: Aud. pol. 13.10: „Potwór” - opowiadanie K. Opalińskiego dla dzieci. 13.15: „Kłopoty i rady”: „Ach, te piegi...” - dialog w oprac. M. Poznańskiego. 15.30: Muz. obiedowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16.00: Dzien. popoł. 16.05: Wied. gosp. 16.20: „Karłowac” - reportaż J. Michałowskiego dla młodzieży licealnej. 16.40: Recital organjowy Gerharda Bremstellersa. 17.10: „Zegorek się śpięszy” - pog. wygł. W. Frenkiel. 17.20: Włoskie pieśń miłosne a kośca XVI i początku XVII w. 18.00: Aud. dla młodzieży wiejskiej p. „Chrońmy płaci i ziemię” w opr. J. Dylewskiego i A. Dehnela. 18.30: „Marek Budzias uczy dzieci koszubskie” - fragment z powieści W. Drzeskiej pt. „Sprawa gminy Ceynowa”. 18.47: „Montujemy Tygodnik Dźwiękowy” - aud. w opr. D. Piekarskiego i A. Trzecieckiego. 18.10: Konc. rozrywk. 20.35: Aud. ior. 21.00: Recital śpiewaczy E. Bendera. Przy fortepianie S. Nodgryzowski. 21.20: Test. Wyobraźni: „Mord za ludziami” - skecz radiowy Lecka i Fischera. Przekład J. Iwaszkiewicza. 21.50: Muz. 22.00: Konc. oratoryjny (transmisja z sali szkółki T-wa Salejańskiego). 22.55: Przeglad prasy. 23.00: Ostat. wiad. dzien. wiecz. 23.05: Konc. muz. polskiej w wyk. Orkiestry PR pod dyr. G. Fitełberga z udziałem M. Zabejdy-Sumickiego i śpiew.

WARSZAWA II

Godz. 14.00: Zespół Stefana Rachonia. 15.00: Lekkie wokalno instrumentalne konc. rozrywk. 16.05: Konc. Stowarzyszenia Młodszych Dawnej Muzyki. Transmisja z Konserwatorium. 16.40: Wied. sport. 16.45: Parę informacji. 16.50: Kącik dla młodzieży. 17.10: Pogawędka gospodarska: Gospodarność a praktyczność. 17.25: Życie kulturalne stolicy. 17.55: Program na jutro. 17.40: Muz. lek. i tan. 21.05: Recital śpiewaczy J. Hupertowej. Przy fortepianie Serg. Nodgryzowski. 21.25: „Joseph Courau” (W związku z ukazaniem się powieści „U kresu śm”) - szkic Hieracki B. Michałowski. 21.40: Muz. lekka i tan. 22.55: Różne zespoły sejmowe - konc. rozrywk.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Godz. 20.00: Zapowiedź stałej i dziennik. 20.05: Muz. 20.55: Zapowiedź stałej i program na jutro. 21.05: Program Warszawy II.

24.00: Zapowiedź stałej. 0.05: Mela Orkiestry Polskiego Radio. 0.25: „Uczmy się polskiej piosenki” - aud. prowadzi M. Joworski. 0.45: Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00: Omówienie programu na rydzień przyszły w języku angielskim. 1.05: Tadeusz Godowski - wiołoczele. 1.25: Wiersze Or-Ota o polskim żołnierzu. 1.35: Melodie żołnierskie. 2.00: „Polce potrzebna jest flota wojenna” - pogad., wygł. J. Junosza. 2.10: Duet harmonistów. 2.50: Program na jutro.

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY PIĄTEK, 31.III. Godz. 18.00: Berlin - „Po dniu pracy”, koncert. 18.45: Rennes - koncert ork. 19.00: Sztuttgart - „Fesus”, opera Gounoda. 19.30: Sofia - „Alda”, opera Verdiego. 20.00: Drot-rzwich - „Trubadur”, opera Verdiego. 20.35: Sotters - konc. symf. 21.30: Lyon - „Król Dawid”, oratorium Honengera. 21.30: Strasburg - konc. symf. 22.00: Budepeszt - muz. cygańska. 22.20: Florencja - muz. tanecz. 23.00: Budepeszt - Symfonia nr IV Schmidta. 24.00: Radio Paris - konc. nocny.

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY CZWARTEK, 30.III. G. 18.00: Hilversum II. Konc. rozrywk. 18.30. Labri Muz. Japońska. 19.00: Florencja Muz. rozrywk. 19.30: Budepeszt. „Niziny” - op. d'Alberia. 20.00: Kopenhaga. Konc. Ierzhovenskij. 20.30: Hamburg. Obrazki wiosenne - konc. orkest. 21.00: Mediolan „Pory roku”, oratorium Haydna. 21.30: Strasburg. „Chopin” - słuch. muzyczny. 22.00: Rennes. Konc. ork. filharmonicznej. 22.30: Sztuttgart. Muz. lekka i ludowa. 23.00: Florencja. Muz. taneczna. 23.30: Tulua. Melod. i operetkowe. 24.00: Sztuttgart. „Z op-z niemieckich”

WARSZAWA I

PIĄTEK, 31.III. Godz. 6.30: Pleśń wielkopostna. 6.35: Gimn. 6.50: Muz. 7.00: Dzień por. 7.15: Muz. 8.00: Audycja dla szkół. 11.00: Aud. dla szkół. 11.55: Zespoły mendelministów. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.05: Aud. pol. 13.10: „Jut wiosna” - reportaż przyrodniczy dla młodzieży w oprac. St. Sumińskiego. 15.20: Higiena gimnastyki domowej i warunki idealnego jej stosowania - pog. 15.30: Muz. obiedowa. 16.00: Dzień. popołudni. 16.08: Wied. gospod. 16.50: „Młka Chrystusa i cierpienie ludzkie” - „Jezus miłczy” - rozmowa z chorym ks. kapłanem M. Rękosą. 16.35: Recital

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY CZWARTEK, 30.III. G. 18.00: Hilversum II. Konc. rozrywk. 18.30. Labri Muz. Japońska. 19.00: Florencja Muz. rozrywk. 19.30: Budepeszt. „Niziny” - op. d'Alberia. 20.00: Kopenhaga. Konc. Ierzhovenskij. 20.30: Hamburg. Obrazki wiosenne - konc. orkest. 21.00: Mediolan „Pory roku”, oratorium Haydna. 21.30: Strasburg. „Chopin” - słuch. muzyczny. 22.00: Rennes. Konc. ork. filharmonicznej. 22.30: Sztuttgart. Muz. lekka i ludowa. 23.00: Florencja. Muz. taneczna. 23.30: Tulua. Melod. i operetkowe. 24.00: Sztuttgart. „Z op-z niemieckich”

Jak się „dyskutuje” w łódzkiej Radzie Miejskiej Na ukraiński fundusz bojowy

„Trzymaj mordę” na porządku dziennym I to ma być debata budżetowa

(c) Drugi dzień obrad nad budżetem miasta w łódzkiej radzie miejskiej nie przyniósł w najmniejszym stopniu uspokojenia rozbujałych temperamentów ówczesnego miasta. W sali przy ul. Pomorskiej nadal toczą się przydługie dysputy awanturniczych się nazywając przeciwników politycznych endecji i PPS.

Rzeczono mają być obrady budżetowe. Tak przynajmniej przewidywał porządek obrad i przebieg obecnej sesji. Tymczasem mówi się tam o wszystkim, wyklada metody, mające uzdrowić wszelkie choroby społeczne i to nie tylko

łódzkie, lecz nawet całego państwa. Najmniej jednak debatuje się na temat spraw budżetowych, a najwięcej — jak tradycja tej sali nakazuje — wytykają sobie wzajemnie parę błędów. Nic też dziwnego, że w tej atmosferze wciąż wynika awanturniczy sposób nie jest w słońce pokromić, można było usłyszeć nawet takie soczyste wykrzykniki: „Trzymaj mordę!”, „Lobuzi!” itp.

Przedstawiciele socjalistycznej większości złożyli deklarację za preliniarzem budżetowym. Identyfikację stanowisk zajmowali Żydzi — syjonistami i ortodoksi. Radni endecy opowiedzieli się opozycyjnie.

Stanowisko zespołu radnych OZN zreferował radny Ortel. Było to bodaj jedyne przemówienie odnoszące się w całości do tematu obrad, przemówienie ściśle rzeczowe, pozabawione jakichkolwiek akcentów demagogicznych. Na wstępie swego przemówienia przedstawił OZN podkreślił z całym naciskiem, iż należałoby dla uszanowania powagi rady skończyć wreszcie z systemem wzajemnego wymyślenia sobie. Radny Ortel złożył następującą deklarację tej treści:

„Klub Radnych Obrad Zjednoczenia Narodowego stwierdza, że: 1) Usłownienie się większości rządzącej w Radzie Miejskiej do budżetu o-

Milioner wotyński przed sądem za oszukiwanie spółników z hurtowni

(s) Do Prokuratury Sądu Okręgowego w Łucku wpłynęła skarga Bogumila Kossowskiego, koncesjonariusza hurtowni wódeczanej w Łucku w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej ojca i syna Drogiczynów oraz Leona Kacza za działanie na szkodę spółki.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia został sporządzony akt oskarżenia przeciwko jednemu z najbardziej bogatych mieszkańców Łucka 70-letniemu Abramowi Drogiczynowi, jego synowi 34-letniemu Miałafijowi oraz 58-letniemu Leonowi Kacowi. Akt oskarżenia zarzuca wszy-

stkim działanie na szkodę spółki „Bogumil Kossowski i S-ka”. Hurtownia Wódeczana w Łucku, spółka jawna, której spółnikami był Abram Drogiczyn.

Abram Drogiczyn wystawił w imieniu tejże firmy 2 weksle na ogólną kwotę 15.000 zł, na zlecenie swego syna.

Należy nadmienić, że Abram Drogiczyn, w swoim czasie wraz ze swoją żoną został już skazany przez Sąd Okręgowy w Łucku za nadużycia, zaś jego żona na 2 lata więzienia.

mi podatkowymi. Tymczasem jak ta kontrola wyglądała, o tym można się było przekonać na procesie.

Lwowski „Sim” czy „Svan” Kawiarnia, której dyrektorką jest śpiewaczka

(SN) Lwów otrzymał nową elegancką kawiarnię, której sensacją jest to, że dyrektorką interesu jest śpiewaczka operowa p. Wanda Łomnicka, a właścicielami bogaci obywateli m. Lwowa pp. Kutzi.

Kawiarnia nazywa się „Satuka” i mieści się w podwórzu „Hotelu Europejskiego” przy pl. Mariackim nr

4, gdzie zajmuje cały odrębny budynek i mieści się na I piętrze.

Piękne urządzenie, wykonane według projektu p. Witolda Fedorskiego b. kustosa Muzeum Przem., przypomina do złudzenia warszawską kawiarnię „Svan”, a bardziej jeszcze „Sim”.

Ze nie mówilo się w nich o obywatelu lojalnego stosunku do państwa polskiego — to pewne. Inaczej nie trzeba byłoby kryć się w lasach...

Warto przypomnieć, że inkasenci braki powstałe na skutek niezwróconych przez p. inspektora i tow. pożyczek, wspólnych libacji i własnych wydatków pokrywali rzekomy mi kradzieżami. Samego Feliksa „okradziono” aż cztery razy. Ostatnia „kradzież” wyniosła 2 tysiące złotych.

Sztyfet w głowę tancerki kabaretowej z ręki zazdrosnego partnera

(E) W kabarecie nocnym „Casanova” przy ul. Zawadzkiej doszło ubiegłej nocy do krwawego dramatu.

W lokalu tym występowała tancerka Wiochem Ryszardem Vaco, a 23-letnią jego partnerką Minią Anweimer. Tancerz wydobyl błyskawicznie sztyfet z kieszeni fraka i zadł nim ciós w głowę partnerce.

Do brojącej krwią wczwano pogotowie, które przewiozło ją do szpitala. Tancerza zatrzymano.

Gdy Łabnowie w terminie zwłok do innego grobu nie przenieśli sprawa oparła się o sąd.

W tymczasowo do grobowca Nikołajewicz.

Wówczas Weingartenówna zaczęła się starać przez pośredników o wyszukanie jej innej partii, chwając się dość znacznym posagiem i usiłującą podnieść z księżeczek obydwa sumy.

Zagadkowa zbrodnia pod Wrześnią Zwłoki córki dziedzica w stożu z paskiem zaciśniętym na szyi

(Dz) Córka właściciela majątku Nadarzyn, oddalonego o 4 km od Wrześni, 21-letnia p. Adela Masłowska zginęła tajemniczą śmiercią.

Była ona uczennicą Wielkopolskiego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu, skąd na niedzielę przybyła do domu rodzicielskiego.

Ojciec jej p. Stefan Masłowski, który przed 12 laty powrócił do Oj-

czyzny z Ameryki, wyjechał w tym dniu do Pyzdr za jakimś interesem — matka zaś, czując się niedobrze, nie opuszczała łóżka.

Panna Aniela po południu wyszła sama na przechadzkę, z której już więcej nie wróciła. Widziany ją dzieci wiejskie, jak z książką pod pachą spacerowała w pobliżu folwarku.

W międzyczasie siostra Mokryka Krystyna Kiczumowa i jej mąż Sergiusz zameldowali, jakoby w krytycznym dniu pożyczki Mokrykowi 5 zł na wódkę. Ponieważ fakt ten nie odpowiadał prawdzie, Sergiusz i Krystyna Kiczumowie zostali również pociągnięci do odpowiedzialności.

500 zł za dobę więzienia żąda niewinny urzędnik Razem naliczył 138.000 zł odszkodowania

(SN) W lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej wykryto, swego czasu nadużycia i wytoczono na tej podstawie szereg procesów urzędniczych tego zakładu.

Dwaj z nich pp. Langiewicz i Rubel zostali uniewinnieni. Wyrok obecnie się uprawomocnił, a dwaj niedawno oskarżeni wystąpili na drogę sądową o odszkodowanie.

Rubel żądał po 500 zł za każdą dobę więzienia, a siedział 184 dni. Ponadto liczy sobie po dwa tysiące za miesiąc nadzoru policyjnego, a za każdy dzień spędzony na rozprawie po okrągłym tysiącu. Za utratę zdrowia z powodu niewinnego posądzenia żąda on 25 tys. zł. Okrągła suma jego żądań wynosi 138 tys. zł.

Langiewicz ustalił takie same stawki jak Rubel, z tym tylko, że żądał po tysiąc za miesiąc nadzoru. Pretensje jego wynoszą 58 tys. zł.

Sąd cywilny rozpatrujący te skargi postanowił je zawiesić, do czasu uprawomocnienia się procesu karnego, toczącego się przeciw reszcie urzędników, którzy zostali w 1 instancji skazani.

W celu więziennej Mokryk miał się przynajmniej w rozmowie z więźniami do zabójstwa Poleszczukowej, do ranku 65 zł, oraz do podpalenia stodoły, do której wciągnął zwłoki zamordowanej kobiety. W tym wszystkim miał mu pomagać jego szwagier Piątkowski Aleksy. Po dokonaniu zbrodni Mokryk miał zarządzić wstę-

Beczka ziemi zamiast masła

(E) Mieszkanka Wielkich Hajduk, Maria Kordełowa, nabyła od handlarza, Wincentego Hendela, beczkę masła za 90 złotych. Po przybyciu do domu i otwarciu beczki okazało się, że zamiast masła znajduje się w niej zwykła ziemia.

Sprawa oparła się o sąd, który w wyniku rozprawy skazał nieuczciwego handlarza na 6 miesięcy więzienia.

To erotyczne wykłuczona. Władze śledcze stoją przed zagadką.

Dotknięci strasznym ciosem pp. Masłowscy mają jeszcze młodszego syna, chodzącego do gimnazjum w Poznaniu.

Wysłano próbkę krwi do analizy i wówczas okazało się, że jest to krew nie ludzka, ale... świni.

To rewelacyjne odkrycie postawiło władze bezpieczeństwa przed trud-

ZWIĄZEK REZERWISTÓW
jest przedmiotem
strojnego ramienia ARMII, ostoi
amni niepodległości i s

to, aby jego krwią zasmarował ślady denatki, pozostawione na rekwizach koszulki. Płamy poddano nowej ekspertyzie, która wykazała, iż fektycznie pod krwią zwierzęcą znajdują się ślady krwi ludzkiej.